CZASOPISMO PRAWNO-HISTORYCZNE
Tom LX — 2008 — Zeszyt 2

MACIEJ MIKUŁA (Kraków)

Wpływ *Summa utriusque iuris* Mistrza Rajmunda na regulację dziedziczenia testamentowego w Statucie litewskim I z 1529 roku

1. Uwagi wstępne: 1.1. stan badań, 1.2. *Summa* Mistrza Rajmunda, 1.3. uwagi teoretyczne o recepcji prawa – 2. Porównanie przepisów I Statutu litewskiego i *Summy*: 2.1. zdolność testowania czynna, 2.2. wydziedziczenie, 2.3. zasada swobody zmiany testamentu, 2.4. świadkowie testamentu – 3. Wnioski.

1.1. Prawo spadkowe w Statutach litewskich stanowi temat już wielokrotnie podejmowany w polskim piśmiennictwie. Jego popularność wiąże się z poszukiwaniem w przepisach regulujących dziedziczenie testamentowe wpływów prawa rzymskiego, analizowanych przez plejadę polskich badaczy: Józefa Czackiego, Franciszka Morze, Ignacego Daniłowicza, Franciszka Bossowskiego, Rafała Taubenschlaga, Stanisława Ehrenkreutza, Karola Koranyiego oraz Juliusza Bardacha. Przed kilku laty Sławomir Godek wyczerpująco zreferował stan badań nad wpływami prawa rzymskiego w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim[1], sam również poświęcił szereg prac zagadnieniu recepcji prawa justyniańskiego w trzech Statutach litewskich,

[1] Stan badań przedstawili: S. Godek, *Prawo rzymskie w dawnej Rzeczypospolitej. Przegląd badań*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 53: 2001, z. 2, s. 27-83; idem, *Spór o znaczenie prawa rzymskiego w dawnej Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 54: 2002, z. 1, s. 105-142; idem, *Kilka uwag o badaniach nad romanizacją Statutów litewskich*, „Zeszyty Prawnicze", 2002, z. 2, s. 71-81; idem, *Elementy prawa rzymskiego w III Statucie litewskim (1588)*, Warszawa 2004, s. 11-19 [dalej w tekście *Elementy*]. Na uwagę zasługują również wcześniejsze opracowania: S. Ehrenkreutz, *Zagadnienie wpływu prawa rzymskiego na Statuty litewskie*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, t. I, *Referaty*, Lwów 1935, s. 188-196; K. Bukowska, *O recepcji prawa rzymskiego w prawie miejskim w dawnej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 20: 1968, z. 1, s. 71-92; J. Sondel, *O roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce (Uwagi ogólne)*, „Acta Universtitatis Lodziensis – Folia Iuridica", t. 21: 1986, s. 45-63; idem, *Prawo rzymskie jako źródło inspiracji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 53: 2001, z. 2, s. 9-25.

zwłaszcza w zakresie prawa spadkowego oraz opiekuńczego[2]. Przeprowadzone przez niego analizy dowiodły znacznych zbieżności regulacji prawa opiekuńczego i dziedziczenia testamentowego w kodyfikacji justyniańskiej i kodeksach litewskich. Potwierdził on ustalenia K. Koranyiego i F. Bossowskiego, że wpływ prawa rzymskiego można wiązać już z I Statutem litewskim[3], a nawiązując do ustaleń R. Taubenschlaga i J. Bardacha opowiedział się za bezpośrednią romanizacją z prawa justyniańskiego[4]. Jak jednak sam zauważył we wstępie do swojej książki[5], przyjęta przez niego metoda porównywania tekstów Statutów z fragmentami kodyfikacji Justyniana stanowi jeden z etapów w badaniach źródłoznawczych nad pomnikami litewskimi i tym samym zagadnienie źródeł Statutów litewskich wciąż stanowi otwartą kwestię do dalszych poszukiwań.

Przed ponad siedemdziesięciu laty K. Koranyi wskazał na podobieństwa między *Summą* Mistrza Rajmunda a fragmentami I Statutu litewskiego[6]. Badania zapoczątkowane przez niego nie były kontynuowane[7]. Zdecydowanie

[2] S. Godek, *Elementy romanistyczne w III Statucie litewskim (1588)*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – idee – praw,* pod. red. A. Lityńskiego i P. Fiedorczyka, Białystok 2003, s. 133-143; idem, *Pierwiastki romanistyczne w prawie spadkowym I Statutu litewskiego*, „Zeszyty Prawnicze", t. 2: 2003, z. 2, s. 273-296; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie spadkowym I Statutu litewskiego,* [w:] *Pirmasis Lietuvos statutas ir epocha,* red. I. Valikonytė, L. Steponavičienė, Vilnius 2005, s. 107-130. Zob. także obszerną literaturę dotyczącą Statutów pióra J. Bardacha, [Recenzja: *1529 metų pirmasis Lietuvos Statutas – pierwej litowskij Statut 1529 goda. Materiały riespublikanskoj nauczno konfieriencii, poswiaszczenoj 450-letju Pierwogo Statuta,* Vilnius 1982, ss. 153], „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 35: 1983, s. 277-280; idem, *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego – pomnik prawa doby Odrodzenia,* „Kwartalnik Historyczny", r. 81: 1974, z. 4, s. 750-779; idem, *Statuty litewskie w ich kręgu kulturowym*, [w:] idem, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 9-71; idem, *Uczone prawo w II Statucie Litewskim*, [w:] *1566 metų Antrasis Lietuvos Statutas,* pod red. S. Łazutki, Vilnius 1993, s. 15-23; idem, *Geneza romanizacji II Statutu Litewskiego*, [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza (poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla)*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995, s. 191-206; idem, *Wpływ prawa rzymskiego na Statuty litewskie oraz ich oddziaływanie na kraje sąsiednie*, „Lithuania", 1997, z. 1-2, s. 12-25; idem, *Powrót do źródeł*, „Lithuania", 1998, z. 1-2, s. 12-20; idem, *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 146-157.

[3] K. Koranyi, *O niektórych postanowieniach karnych Statutu litewskiego z r. 1529 (studium prawno-porównawcze)*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 124; R. Taubenschlag, *Wpływy rzymsko-bizantyjskie w drugim Statucie litewskim*, Lwów 1933, s. 35-36; J. Bardach, *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 757-765; idem, *Statuty litewskie w ich kręgu,* s. 33-35; idem, *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, s. 24-26; S. Godek, *Prawo rzymskie,* s. 59-50; idem, *Kilka uwag*, s. 76-77; idem, *Pierwiastki*, s. 276, 295-296; idem, *Elementy*, s. 15, 147, 187; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie spadkowym*, s. 109-110, 130. Zob. także A. B. Zakrzewski, *Recepcja ustroju i prawa w Wielkim Księstwie Litewskim, XIV-XVIII wiek*, „Studia Iuridica", t. 40: 2002, s. 253.

[4] Zob. J. Bardach, *Uczone prawo*, s. 15, 21-22; idem, *Statuty litewskie w ich kręgu*, s. 33; idem, *Wpływ prawa*, s. 15-16; idem, *Geneza romanizacji*, s. 191; S. Godek, *Kilka uwag,* s. 74-77; idem, *Pierwiastki*, passim; idem, *Elementy*, s. 14;

[5] Ibidem, *Elementy*, s. 18-19.

[6] K. Koranyi, *O niektórych postanowieniach*, s. 124-125.

[7] Por. stwierdzenie S. Godka: „Karol Koranyi (*O niektórych postanowieniach karnych Statutu litewskiego z r. 1529*, op. cit., s. 124 i n.) domyślał się, że litewski ustawodawca pozbawił zakonników i heretyków prawa do czynienia testamentów pod wpływem średniowiecznych pomników

większym zainteresowaniem cieszył się nurt poszukiwań zapoczątkowany przez Rafała Taubenschlaga i kontynuowany następnie przez Juliusza Bardacha oraz Sławomira Godka. Badania te polegały na porównaniu przepisów Statutu litewskiego bezpośrednio z tekstem *Corpus Iuris Civilis*. Zachodzi jednak pytanie, czy kodyfikatorzy litewscy nie korzystali ze źródeł pośrednich prawa rzymskiego, w szczególności ze średniowiecznej literatury romanistycznej. W niniejszym artykule zamierzam porównać z tekstem I Statutu stosowne fragmenty *Summy* Mistrza Rajmunda i w ten sposób zweryfikować najnowsze ustalenia w zakresie badań nad romanizacją prawa litewskiego.

1.2. W Statucie Jana Łaskiego, obok pomników ziemskiego prawa polskiego oraz prawa magdeburskiego, na ostatniej pozycji została wydrukowana *Summa legum utriusque iuris* Mistrza Rajmunda[8]. W nauce polskiej problematyka *Summy,* czternastowiecznego podręcznika prawa rzymskiego, zmodyfikowanego pod kątem potrzeb średniowiecznego odbiorcy, poruszana była kilkakrotnie[9]. Studia nad rękopisami *Summy* przechowywanymi w archiwach polskich podejmowali: Witold Maisel oraz Adam Vetulani[10]. Wykorzystaniem *Summy* przez Jana Cervusa Tucholczyka zajmował się Karol Koranyi[11], natomiast jej obecnością w dziełach Jana Cerasinusa Kirsteina – Lesław Pauli[12]. Cennych uwag dostarczyła również Krystyna Kamińska[13]. Krystyna Bukowska poruszyła problem znajomości czternastowiecznego podręcznika w środowisku sędziów wyższego sądu prawa niemieckiego na zamku kró-

---

prawa, w których podobne rozwiązanie stosowano nader często. Zdaniem K. Koranyiego bezpośrednim wzorem mogła być *Summa* Rajmunda Partenopejczyka. Wydaje się jednak, że opinia K. Koranyiego nie jest trafna w odniesieniu do heretyków. Tę kategorię litewski prawodawca mógł wykluczyć, powielając rozwiązania rzymskie". S. Godek, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 115, przypis 22. Z tej wypowiedzi wynika, że autor nie wykluczył wpływu *Summy* na wprowadzenie zakazu sporządzenia testamentu przez zakonników, a więc sytuacji, dla której nie znalazł potwierdzenia w prawie justyniańskim.

[8] W. Uruszczak, *Commune incliti Poloniae Regni privilegium constitutionum ed indultuum. O tytule i mocy prawnej Statutu Łaskiego z 1506 roku*, [w:] *Prace poświęcone pamięci Adama Uruszczaka*, „Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ", 2006, z. 96, s. 115, 125-126. Zob. także K. Kamińska, *Summa Rajmunda Partenopejczyka jako zabytek średniowiecznego prawa rzymskiego w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 26: 1974, z. 1, s. 153-157; S. Kutrzeba, *Studya nad źródłami prawa polskiego*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności", t. 15: 1910, s. 6-8.

[9] Dotychczas fundamentalnym opracowaniem *Summy* jest wydawnictwo Alexandra Gála, poprzedzone obszernym wstępem: A. Gál, *Die Summa legum brevis levis et utilis des sog. Doctor Raymundus von Wiener-Neustadt*, Weimar 1926.

[10] W. Maisel, *Poznański rękopis Summy Rajmunda Partenopejczyka*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 12: 1960, s. 135-149; A. Vetulani, *Fragment Summy Rajmunda w rękopisie warszawskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 14: 1962, z. 2, s. 165-170.

[11] K. Koranyi, *Johannes Cervus Tucholiensis i jego dzieła (z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce*, „Przewodnik Historyczno-Prawny", t. 1: 1930, s. 6-16, 21; zob. zwłaszcza s. 11-12, gdzie autor wskazuje przejątki z *Summy* w *Farrago* Tucholczyka dotyczące testamentów.

[12] L. Pauli, *Jan Kirstein Cerasinus (1507-1561), krakowski prawnik doby Odrodzenia. Studium z dziejów praw obcych i literatury prawniczej w Polsce*, Kraków 1961, s. 75, zwłaszcza przypis 31.

[13] K. Kamińska, *Summa*, s. 153-157.

lewskim na Wawelu[14]. Charakterystyki *Summy* dokonuje Jarosław Reszczyński w artykule *„O prawie i różności praw" w częściach wstępnych Summy legum i Sigismundiny*[15].

Dotychczasowe badania wykazały zróżnicowane zainteresowanie *Summą* w doktrynie i praktyce prawniczej XV-XVI w. K. Kamińska wskazała, że była ona stosowana w sądach miejskich w XV w., Jan Łaski uzasadniał bowiem wydrukowanie *Summy* w *Commune incliti* potrzebą dostarczenia uznawanego pomnika wszystkim miastom[16]. Pomimo powoływania się w sądach miejskich na czternastowieczne dzieło jeszcze w połowie XVI w.[17], jego znaczenie stało się marginalne wobec rozpowszechnienia wraz z łacińskim tłumaczeniem *Ius municipale* oraz *Speculum Saxonum* sporządzonym przez Mikołaja Jaskiera romanizującej glosy, zdecydowanie lepiej spełniającej zadania praktyczne niż teoretyczny podręcznik[18]. W doktrynie *Summa,* zwłaszcza w zakresie dziedziczenia testamentowego, znalazła większe uznanie tylko u Jana Cervusa Tucholczyka[19], brak natomiast zainteresowania nią u Jana Cerasinusa Kirsteina[20]. Także w zakresie prac kodyfikacyjnych ustalenia J. Reszczyńskiego wskazują, że Maciej Śliwnicki nie posiłkował się nią w przygotowaniu *Sigismundiny*[21]. Można sądzić, że inaczej natomiast rzecz przedstawiała się w Wielkim Księstwie Litewskim, jak już to wyżej wspominałem K. Koranyi wskazał, że *Summa* była wykorzystana przez twórców I Statutu litewskiego.

1.3. Porównanie fragmentów tekstów normatywnych może pozwolić na odpowiedź dotyczącą formalnego wpływu prawa obcego, nie można natomiast stwierdzić jednoznacznie, czy w konkretnym przypadku nastąpiła recepcja normy. Niezwykle pouczające są słowa Adolfa Halbana[22], Stanisława Ehrenkreutza[23], K. Koranyiego, Stanisława Kutrzeby i Andrzeja B. Zakrzewskiego[24], którzy zalecali daleko posuniętą ostrożność w formułowaniu wniosków dotyczących recepcji materialnej (przejęcie normy, zasady, instytucji).

[14] K. Bukowska, *Orzecznictwo krakowskich sądów wyższych w sporach o nieruchomości miejskie (XVI-XVIII w.). Studium z historii prawa rzymskiego w Polsce*, Warszawa 1967, s. 93-104 (rozdział dotyczący ostatnich rozporządzeń woli), s. 105-106 (podsumowanie).

[15] Artykuł złożony do druku w księdze pamiątkowej ku czci Profesora Janusza Sondla.

[16] K. Kamińska, *Summa,* s. 153-154. O powoływaniu się na *Summę* w miastach Rusi pisał A. Halban, *Zur Geschichte des deutsches Rechtes in Podolien, Wolhynien und der Ukraine*, Berlin 1896, s. 100. Zob. J. Sondel, *Il diritto romano quale basi dei progetti do codificazione nell'antica Polonia,* [w:] *Roman Law as Formative of Modern Legal System. Studies in honour of Wiesław Litewski*, t. II, ed. J. Sondel, J. Reszczyński, P. Ściślicki, s. 138-139.

[17] K. Koranyi, [recenzja: A. Gál, *Die Summa legum brevis levis et utilis des sog. Doctor Raymundus von Wiener-Neustadt*, Weimar 1926], „Kwartalnik Historyczny", t. 43: 1929, z. 2, s. 25.

[18] K. Bukowska, *Orzecznictwo*, s. 106.

[19] K. Koranyi, *Johannes*, s. 11-12.

[20] L. Pauli, *Jan Kirstein*, s. 75.

[21] J. Reszczyński, *O Summie*, passim.

[22] A. Halban, *Wpływy obce jako samodzielny przedmiot badań w zakresie prawa*, [w:] *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, Lwów 1925, s. 1-2.

[23] S. Ehrenkreutz, *Zagadnienie,* s. 195.

[24] A.B. Zakrzewski, *Recepcja*, s. 248-249.

Warto przytoczyć tutaj niektóre z tych wypowiedzi[25]: „Dopatrywanie się jednakowoż wpływów obcych na podstawie samego tylko podobieństwa przepisów jeśli nie mamy innych danych, któryby wpływ taki udowadniał, lub co najmniej czyniły prawdopodobnym, może niekiedy sprowadzić na manowce. Nie możemy przeto przyjmować wpływów obcych zwłaszcza tam, gdzie mamy do czynienia z instytucjami, które wywodzą się z prastarych zwyczajów, wspólnych wszystkim narodom europejskim"[26]. „Przy mechanicznem nieraz zestawianiu przepisów nie zwraca się dostatecznej uwagi na warunki, w jakich dokonywa się recepcja; stąd nie ocenia się należycie jej znaczenia, bardzo często przecenia, uważa ją za bezmyślne uleganie obcemu wpływowi"[27]. S. Kutrzeba zaproponował kanon podstaw podobieństwa lub identyczności norm prawnych różnych systemów. Na pierwszym miejscu wymienił podobieństwo warunków społeczno-gospodarczych, w ramach których wykształciły się bardzo podobne instytucje. Pogląd ten został rozwinięty i teoretycznie uzasadniony przez J. Bardacha, który oparł się na ideach strukturalizmu[28]. Kolejne dwie przyczyny podobieństwa zdaniem S. Kutrzeby wynikają z filiacji norm. Normy różnych systemów prawnych mogły bowiem pochodzić albo ze wspólnego źródła, albo podobieństwo lub identyczność było wynikiem przejęcia w obrębie dwóch porównywanych systemów prawnych[29]. Najistotniejszy podział zaproponowany przez S. Kutrzebę oparty został na przedmiocie przejęcia. Zdaniem uczonego recepcja materialna sprowadza się do przejęcia instytucji prawnych, natomiast recepcja werbalna – zaczerpnięciu z obcego prawa „terminów i zwrotów prawniczych". S. Kutrzeba pisał, „że recepcja tylko werbalna nie jest właściwie żadną recepcją"[30]. Nie można mówić o recepcji w przypadku operowania terminami antycznymi w tekście łacińskim, w którym opisywane są instytucje prawa miejscowego. Do pomyślenia jest sytuacja, w której odgórnie wprowadza się do języka terminy prawa rzymskiego w celu oddania istniejących już instytucji lokalnych. Wtedy zapożyczony termin traci swoje dotychczasowe znaczenie i przyjmuje znaczenie będącego w dotychczasowym użyciu terminu z języka danego państwa[31].

---

[25] Nie jest tutaj celem zreferowanie całej dyskusji, jaka toczyła się w nauce polskiej w zakresie recepcji w prawie. Zob. J. Sondel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, Kraków 1978, s. 18-20, przypis 31; idem, *Rafała Taubenschlaga badania nad historią prawa polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 38: 1986, z. 1, s. 157-168.

[26] K. Koranyi, *O niektórych postanowieniach*, s. 125.

[27] S. Kutrzeba, *Kilka uwag o recepcji w prawie*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, oprac. W. Abraham, Lwów 1936, s. 32.

[28] J. Bardach, *Recepcja w dziejach: harmonia i dysharmonia w spotkaniu kultur*, [w:] *Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Katowice 17-20 września 1979, cz. 1, s. 102.

[29] S. Kutrzeba, *Ducha prasłowiańskiego prawa w prawach narodów słowiańskich*, „Przegląd Współczesny", t. 43: 1932, nr 126, s. 7; idem, *Wspólne podstawy historii praw słowiańskich*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne", t. 28: 1933, s. 264.

[30] S. Kutrzeba, *Kilka uwag*, s. 35.

[31] Zob. dalsze rozważania nad *emancipatio* i *indivisio* we fragmencie poświęconym zdolności do sporządzenia testamentu.

Poglądy wskazanych wyżej badaczy zawierają niewątpliwie jedną cechę wspólną: podkreślenie, że najistotniejszą formą recepcji jest przejęcie normy. Deprecjacja znaczenia zapożyczeń terminologicznych w tekście S. Kutrzeby wynikała nie tylko, jak twierdziła K. Bukowska, z polemicznego tonu wymierzonego w poglądy R. Taubenschlaga[32]. Wynikała ona niewątpliwie ze skupienia się badacza nad materialno-prawnymi skutkami recepcji, jego zdaniem nie zachodzącymi w przypadku przejęcia terminu.

J. Bardach przedstawił szczegółowy przegląd koncepcji teoretycznych dziejów prawa oraz recepcji w prawie[33]. Odrzucił przenikającą wcześniejsze wypowiedzi dytochomię – „autonomiczny rozwój z jednej strony – recepcja z drugiej strony". Jego zdaniem komunikacja kulturowa wyklucza możliwość rozwoju systemu prawnego bez konfrontacji z innymi systemami. Do określenia należy natomiast charakter tej konfrontacji. Niewątpliwie jest to pogląd słuszny, w konkretnych przypadkach wyniki badań mogą potwierdzić lub zaprzeczyć istnieniu zjawiska recepcji, wskazują także jej rodzaj. Ponadto obliguje on do formułowania wyważonych sądów.

Kolejną propozycją J. Bardacha jest szerokie pojmowanie terminu recepcja. Dokonał on podziału form recepcji na podstawie wskazanego już wyżej kryterium przedmiotu przejęcia i na tej podstawie wyróżnił recepcję normatywną i terminologiczną, którą zaliczył do kategorii recepcji formalnych. Stwierdził, że incydentalne, rzadkie zapożyczenia terminów i formuł można określić mianem pożyczki lub wpływów, nie ma natomiast podstaw do podważenia terminu recepcji terminologicznej w wypadku przejmowania pojęć w większym zakresie. Zaprzeczył także twierdzeniu S. Kutrzeby, dla którego

---

[32] K. Bukowska, *O recepcji prawa*, s. 77; J. Sondel, *Aleksander Mickiewicz i jego poglądy na tle sporu z początków XIX wieku na temat roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, [w:] *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, pod red. W. Uruszczaka, D. Malec, Kraków 2004, s. 23. R. Taubenschlag wskazał, że za pośrednictwem średniowiecznych formularzy, zwłaszcza pochodzenia włoskiego, nastąpiła recepcja szeregu instytucji prawnych, również w zakresie prawa spadkowego. Badacz wskazywał: *donato mortis causa*, testament polegający na rozrządzeniu poszczególnymi rzeczami, także klauzulę wolnej i nieprzymuszonej woli. Zob. R. Taubenschlag, *Einflüsse des römischen Rechts in Polen*, „Ius Romanum Medii Aevii", t. 5: 1962, z. 7-9, s. 17-29 [odbitka]. Dyskusję z nim podjął K. Maleczyński, *Wpływy obce na dokument polski w XII wieku*, „Kwartalnik Historyczny", r. 64: 1932, s. 24; idem, *O formularzach w Polsce w XIII wieku*, [w:] idem, *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław 1971, s. 192, oraz A. Vetulani. Badacz ten zarzucił R. Taubenschlagowi przywiązywanie nadmiernej wagi do terminów rzymskich. Stwierdził także, że recepcja prawa rzymskiego w prawie ziemskim była minimalna, natomiast w prawie miejskim „W rzeczywistości odegrało ono pewien niewielki wpływ na prawo stosowane w miastach polskich osadzonych na prawie niemieckim, a to – gdy chodziło o średniowiecze – głównie poprzez zromanizowaną glossę do Zwierciadła saskiego oraz poprzez niewątpliwie znaną w niektórych miastach polskich Summę Rajmunda Partenopejczyjka". A. Vetulani, *Opory wobec prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, „Analecta Cracoviensia", t. 1: 1969, s. 373-375. Przeciwko poglądom A. Vetulaniego wystąpił J. Sondel, *Rola prawa rzymskiego w ukształtowaniu polskiej kultury prawnej*, [w:] *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, red. A. Rabińska, Warszawa 1995, s. 49; idem, *Ze studiów*, passim.

[33] J. Bardach, *Recepcja w historii państwa i prawa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 29: 1977, s. 1-26.

recepcja werbalna (terminologiczna) *de facto* nią nie jest, twierdząc, że przejęcie pojęcia wywołuje także skutek materialno-prawny. Swoje ustalenia oparł na przekonaniu, że posługiwanie się siatką zapożyczonych pojęć zbliżało prawo rodzime do instytucji będących pierwotnym desygnatem przejętego terminu.

Ponadto J. Bardach przedstawił szeroką gamę typów wpływów praw obcych, wykraczających poza przejęcia norm i terminów. Opierając się na wynikach badań nad recepcją prawa rzymskiego przeprowadzanych na zachodzie Europy, skonstatował, że istotnym zagadnieniem jest badanie wpływu praw obcych na kulturę prawną, rolę kształtowania prawniczej formacji intelektualnej, wpływ prawa obcego na konceptualizację i racjonalizację instytucji oraz pomników prawa miejscowego: „(...) coraz większą uwagę zwraca się dziś na wpływy poprzez naukę, na rolę romanistycznych wzorców w zakresie form, układu treści, wreszcie na przejmowanie poszczególnych instytucji"[34]. W innym miejscu badacz pisał: „W nauce prawa przeważa obecnie pogląd, reprezentowany przez takie autorytety, jak Paul Koschaker i Franz Wieacker, że istotą romanizacji prawa w wielu krajach Europy było nie tyle wprowadzenie instytucji i norm *Corpus Iuris Civilis* cesarza Justyniana w obieg prawny społeczeństw europejskich XVI stulecia, ile upowszechnienie – za pośrednictwem uczonych prawników piszących i wykładających na uniwersytetach – schematów, siatki pojęć, metod rozumowania właściwych prawu rzymskiemu"[35].

Mając na uwadze wskazania zawarte w powyższych, konkurujących koncepcjach, rozważania prowadzę według następującego klucza. Porównanie tekstów powinno dostarczyć odpowiedzi na pytania: 1) które dzieło, *Summa* Mistrza Rajmunda czy pomniki prawa justyniańskiego, stanowiły wzorzec dla twórców I Statutu litewskiego? 2) Czy można mówić o recepcji norm, zasad prawa oraz rozwiązań całościowych w ramach gałęzi prawa mających skutki materialno-prawne[36], czy tylko o zapożyczeniach formalnych w postaci kompozycji przepisu? Pomocą w rozważaniu tego problemu będzie sięgnięcie do źródeł praktyki prawnej. 3) Jaka jest funkcja przejętych łacińskich

---

[34] Idem, *Uczone prawo*, s. 15.

[35] J. Bardach, *Statuty Litewskie jako wyraz kultury prawnej epoki i ich oddziaływanie na kraje sąsiednie,* [w:] *Między Wschodem i Zachodem*, cz. I, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1989, s. 307. W tym kierunku podążył w swoich ustaleniach J. Sondel, *O roli prawa*, s. 45-63; idem, *Rola prawa*, s. 47-59; idem, *Prawo rzymskie jako źródło inspiracji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", t. 53: 2001, z. 2, s. 9-25. Wyszczególnił on kilkanaście kategorii wpływów prawa rzymskiego na prawo staropolskie: zastosowanie bezpośrednie prawa rzymskiego, stosowanie subsydiarne, powoływanie się w praktyce prawnej na jego normy, wykorzystanie rzymskiej systematyki prawa prywatnego, uznanie prawa rzymskiego za podstawę prac kodyfikacyjnych, wpływy redakcyjne, odwołanie się do autorytetu prawa rzymskiego, wskazanie potrzeby wykorzystania rzymskich wzorów w zakresie regulacji poszczególnych kwestii prawnych, recepcja zasad prawnych, recepcja terminologiczna, prawo rzymskie jako *tertium comparationis,* prawo rzymskie jako teoretyczna podbudowa wiedzy prawniczej oraz szkoła prawniczego myślenia.

[36] Zob. W. Uruszczak, *„Regulae iuris" w kulturze prawnej dawnej Polski*, „Krakowskie Studia Prawnicze", t. 22: 1989, s. 90-95.

terminów prawnych: czy występują one jako określenia wykształconych na gruncie litewsko-ruskim norm czy też pojawienie się ich związane było z recepcją normy?[37]

Brak posługiwania się wyrazistymi kategoriami typów przejęcia z praw obcych stwarza możliwość zakreślenia nieprawdziwej skali i charakteru zapożyczeń. Dlatego w rozważaniach terminu „recepcja" będę używał tylko w znaczeniu zapożyczenia norm (zasad, instytucji). Szersze pojęcie wpływu lub przejęcia obejmować będzie problematykę zapożyczenia terminologicznego, a także kompozycji przepisu i całego tekstu prawnego, a więc oddziaływanie za pośrednictwem prawa uczonego, również poprzez konceptualizację i racjonalizację.

Rozważania oparte zostały na wydaniach I Statutu w 1991 r.[38], drugiego w 2003 r.[39], oraz trzeciego w 1932 r.[40] Fragmenty z kodyfikacji Justyniana zaczerpnąłem z wydawnictwa Paula Krügera i Teodora Mommsena[41], natomiast *Summę* Mistrza Rajmunda cytuję zgodnie z wydaniem Aleksandra Gála[42]. Za-

---

[37] Problematyka przejęcia terminologii prawnej budzi kontrowersje. Wbrew konstatacji J. Sondla, J. Bardach (*Uczone prawo*, s. 16; idem, *Wpływ*, s. 15) nie udowodnił jednoznacznie, że przejęcie ich, nawet w większej ilości, wywoływało skutek materialno-prawny. Mogło ono co najwyżej poprzedzać recepcję normy, by to jednak nastąpiło, musiało być spełnionych szereg innych przesłanek. Znacznie więcej jest natomiast przykładów na zapożyczenie terminu, który zastępuje pojęcie stosowane dotychczas oraz sytuacji, w której przejęty termin uzyskuje nowe znaczenie poprzez przyporządkowanie do innego niż pierwotnie desygnatu. Trafnie problem ten ujął A. Vetulani, pisząc o roli prawa rzymskiego w średniowiecznym prawie polskim: „Jednakże inną rzeczą jest znajomość zasad prawa rzymskiego, a nawet używanie w redagowanych dokumentach polskich terminologii stamtąd zaczerpniętej (najczęściej zresztą za pośrednictwem formularzy dokumentów powstałych na Zachodzie), a zupełnie inną – przenikanie zasad prawa rzymskiego do ziemskiego prawa polskiego i jego przekształcenie na modłę romanistyczną" (A. Vetulani, *Opory*, s. 377). O trudnościach występujących przy badaniu przejęć obcych terminów prawnych pisał w kontekście *Korektury praw* z 1532 r. Wacław Uruszczak: „Jedynie w przypadku przejmowaniu przepisów *in extenso* można uznać, iż pomniki prawa obcego stanowiły źródło dla postanowień naszej Korektury. Pozostałe sposoby wykorzystania można traktować raczej jako przypadki swego rodzaju reminiscencji kanoniczno-romanistycznych. Geneza ich tkwiła w kulturze prawnej i wykształceniu prawniczym twórców pomnika, przede wszystkim kodyfikatorów – duchownych, w ówczesnym języku prawniczym i przez to w języku samego dzieła" (W. Uruszczak, *Z dziejów polskiej myśli kodyfikacyjnej. Technika kodyfikacyjna w Korekturze praw z 1532 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze", t. 86: 1980, s. 184).

[38] *Pervyj Litovskij Statut,* t. II, cz. 1: *Teksty na starobelorusskom, latinskom i staropolsko jazykah*, par. S. Lazutka, I. Valikonytė, E. Gudavičius, Vilnius 1991.

[39] *Statut Vâlikaga knâstva Litovskaga 1566 goda*, pod red. I. I. Dovnar, U. M. Satolina, J. A. Juho, Minsk 2003.

[40] *Litovskij Statut 1588 goda*, t. II: *Tekst,* par. I. I. Lappo, Kaunas 1938.

[41] *Codex Iustinianus*, wyd. P. Krüger, [w:] *Corpus Iuris Civilis*, t. II, Berlin 1959; *Iustiniani Institutiones*, wyd. P. Krüger, [w:] *Corpus Iuris Civilis*, t. I, Berlin 1954.

[42] A. Gál, *Die Summa.* W tekście użyte zostały następujące skróty: **Aug.** – U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992; **AWAK** – *Akty izdavaemye vilenskoû komissieû dlâ razbora drevnih' aktov'*, t. III, VIII, XVII, XXI, XXII, XXVI, XXXVI, Vilna 1870-1912; **Bork.** – M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII-XVIII wieku*, Kraków 1984, kolejne numery odpowiadają kolejności zamieszczonych testamentów; **KDKW** – *Kodeks Dyplomatyczny Katedry i Diecezji Wileńskiej,* wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, Wilno 1936; **ML** – *Lietuvos Metryka*, Vilnius 1999-2004.

pis bibliograficzny prac rosyjskich oraz cytaty staroruskie podaje zgodnie z zasadami transliteracji słowiańskich alfabetów cyrylickich, chyba że zostały zaczerpnięte z wydania transliterowanego innymi zasadami.

2.1. W artykule czternastym redakcji staroruskiej[43] I Statutu zamieszczona została regulacja *testamenti factio activa.* Tabela pierwsza zbiera tekst redakcji staroruskiej I Statutu, tłumaczenia łacińskiego, *Summy* Mistrza Rajmunda oraz fragmentu Instytucji Justyniana. Zestawienie uwzględnia kolejność podanych przesłanek, przy czym punktem odniesienia jest tekst Statutu.

I Statut	I Statut	Summa	Instytucje
V.14. Tèž ustaviâem, iž koždaâ parsuna ne vol'na i ne mocna budet' o rečah svoih tastament včiniti, okrom tyh parsun, nižej pisanyh, kotorye parsuny, protož, iž podle prawa ne maût' ničogo svoego vol'nogo tastamentom nikomu otdati.	V.15. Testamentum super rebus suis condere licet vnicuique preter personas infrascriptas, que quoniam secundum ius, nichil suum proprium habent, ideo non possunt legare.	II.45. Testamentum facere potest omnis homo exceptis quindecim personae, que hiis versibus annotantur:	2.12. Non tamen omnibus licet facere testamentum, statim enim hi, qui alieno iuri subiecta sunt, testamenti faciendi ius non habent,
			adeo quidem ut, quamvis parentes eis permiserint, nihil magis testari possint: exceptis his quos antea enumeravimus, et praecipue militibus qui in potestate parentum sunt, quibus de eo quod in castris adquisierint permissum est ex constitutionibus principum testamentum facere (...) concessum est. itaque si quidem fecerint de castrensi peculio testamenti (...)
Naperwej, deti, leti zupolnyh ne maûči;	Videlicet pupilli,	Testari nequent inpubes,	Praeterea testamentorum facere non possunt impuberes, quia nullum eorum animi iudicium est.
zakonniki, buduči w zakone privil'evanom, prinâvši, potverdivši sâ v zakone;	religiosi, professi ordinis approbati,	religiosus,	
synove z otcom nedel'nym, okrom reči nabyt'â svoego vlastnogo abo vysugu;	filij a patre non emancipati, alias indiuisi – preter peculium castrense eorum, id est res milicia acquisitas –	Filiifamilias,	
w čužuû moc zostavleny, to est tot, kogo by komu vydano zy ego statki;	item in potestatem alterius dediti – videlicet et qui alicui cum rebus suis traditi fuerint –,	morte dampnatus et obses	
šaleni,	item dementes,	Prodigus aut stultus,	(...) item furiosi, quia mente carent.

[43] Ostatnie zestawienie zagadnień zagadnień lingwistycznych w I Statucie zob. T. Vlasova, *Jazyk Pervogo Litovskogo Statuta (1529 g.)*, [w:] *Pirmasis Lietuvos statutas ir epocha*, red. I. Valikonytė, L. Steponavičienė, Vilnius 2005, s. 249-256.

			Item prodigus (...)
kaceri, nevol'niki, ot rozumu othodâči, a vedžo tye, koli k sobe prijdut', mocny s tastamenty svoimi činiti.	heretici, illiberi, et a racione delirantes; possunt tamen hij, cum redeunt ad se, condere testamenta.	dubius, servus, furiosus,	
		crimine dampnatus cum muto, surdus et ille, Qui majestatem ledit sic cecus (...)	Item mutus et surdus (...) Caecus (...)

Tabela 1. Porównanie fragmentów art. 14 (15) rozdziału piątego I Statutu redakcji staroruskiej i łacińskiej z *Summą* Mistrza Rajmunda i Instytucjami Justyniana (opracowanie autora).

Już pobieżna lektura powyższej tabeli pozwala stwierdzić uderzające podobieństwo w redakcji przepisu Statutu oraz *Summy* Mistrza Rajmunda. Jest ono dalece większe niż w przypadku Instytucji Justyniana. Zgodność pomiędzy tekstem Statutu oraz *Summy* zachodzi zarówno w konstrukcji przepisu (ogólny wstęp oraz enumeratywna liczba wyjątków), jak również w kolejności ułożenia przesłanek. Warto zwrócić uwagę, że przepis Instytucji Justyniana (podany w tabeli pierwszej we fragmentach, opuszczone zostały bowiem uzasadnienie i wykładnia konkretnych przesłanek) odbiega w zakresie redakcyjnym od rozwiązania przyjętego w Statutach. Nie oznacza to jednak, że w prawie justyniańskim nie istniały przesłanki występujące w Statutach a nie wyszczególnione w Instytucjach. S. Godek podał wyczerpujący katalog fragmentów dotyczących poszczególnych kategorii osób pozbawionych prawa do sporządzenia testamentu. Wątpliwe jest jednak, by autorzy I Statutu, dysponując zebranym w zwarty sposób wykazem przesłanek, rozbudowanym w dalszej części *Summy*, sięgali po pojedyncze przesłanki rozrzucone w różnych częściach kodyfikacji justyniańskiej. By jednak wzmocnić tezę, że podstawą dla sformułowania artykułu czternastego była *Summa* Mistrza Rajmunda, konieczne jest przeprowadzenie szczegółowych analiz porównawczych. Ich celem jest również wskazanie przejęcia łacińskiej terminologii prawnej oraz określenie charakteru zapożyczenia (recepcja normy czy tylko zapożyczenie konstrukcji przepisu połączone z inspiracją do kodyfikacji).

Pierwszym uderzającym podobieństwem regulacji litewskiej i justyniańskiej jest sposób zredagowania przepisu. W obu przypadkach została sporządzona zasada ogólna, do której dołączono katalog wyjątków[44]. Głębsza analiza pozwala jednak stwierdzić, że wprowadzenie do wyjątków w Statutach różni się znacząco od paralelnego fragmentu w Instytucjach Justyniana, zbieżne jest natomiast z *Summą*. Tekst staroruski wskazuje, że nie mogą sporządzać testa-

[44] S. Godek, *Pierwiastki*, s. 278-280; idem, *Elementy*, s. 141-143; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 112.

mentu osoby nie mające „niczego wolnego". Nie posiadają rzeczy, którymi można by rozporządzać, albo co do których nie mają prawa rozporządzania. Jest tutaj wyrażona zasada: *Nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*[45]. Potwierdzeniem tej interpretacji jest tłumaczenie łacińskie I Statutu, gdzie jasno jest mowa o zakazie testowania rzeczami, których testator nie jest właścicielem, bądź nie ma do nich bezpośredniego prawa (na przykład zastaw)[46]. Instytucje wskazują na bardziej szczegółowy przypadek zakazu testowania niż zasady wyrażone w Statutach. *Qui alieno iuri subiecta sunt* to kategoria, z którą na gruncie litewskim korespondować może (choć pod pewnymi zastrzeżeniami, o których będzie jeszcze mowa) syn pozostający w niedziale rodzinnym z ojcem. Jest to niewątpliwy argument za przejęciem redakcji przepisu nie z kodyfikacji justyniańskiej, jak to proponował S. Godek[47], ale z *Summy* Mistrza Rajmunda.

Pierwszą szczegółową grupą niezdolnych do rozrządzania testamentem byli *deti let zupolnyh ne maûčie*[48]. Jest bezsprzeczne, że zdolność do testowania jest przejawem ogólnej zdolności do czynności prawnych, której przesłanką było uzyskanie odpowiedniego wieku. W I Statucie wprowadzono zasadę, wedle której lata sprawne uzyskiwał mężczyzna w wieku 18 lat, kobieta natomiast po ukończeniu lat 13. Tak też uznawał III Statut, odstępstwo co do kobiet, mianowicie podwyższenie do lat 15, zamieszone było natomiast w II Statucie[49]. W związku z tym, że kwestia wieku była regulowana w każdym Statucie, redakcja staroruska nie powielała przepisu i wyznaczała minimalny wiek testatora przez odesłanie – uzyskanie lat zupełnych. Bardzo lakonicznie, używając jedynie terminu *pupilli*, kwestię tą poruszono w tłumaczeniu łacińskim I Statutu. Gdy spojrzymy do tabeli w kolumny, w których zamieszczone zostały fragmenty z prawa rzymskiego, łatwo dojrzeć, że brak tam w ogóle tego terminu. Prawnicy posługiwali się tutaj pojęciem *impuberes*[50].

---

[45] Zob. T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczegolne Narodu Polskiego*, t. I, Warszawa 1784, s. 169; J. Louis, *Prawo spadkowe według zasad i przepisów prawa rzymskiego, prawa dawnego polskiego, jak również praw nowożytnych: austyackiego, francuskiego, Królestwa polskiego, pruskiego i rosyjskiego historycznie-porównawczo rozwinięte i wykładem o opłatach spadkowych uzupełnione*, Kraków 1865, s. 113; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911, s. 69.

[46] Redakcja łacińska II Statutu pominęła już rozważania na temat *secundum jus*, podkreślając jedynie zakaz rozrządzania rzeczami, co do których testator nie ma prawa własności. Zob. także pogląd W. Hejnosza, *Zagadnienie niewoli na Rusi Czerwonej pod koniec średniowiecza w świetle stosunków prawnych Polski i krajów sąsiednich*, Lwów 1933, s. 347, przypis 49.

[47] Zamiana kategorii osób podległych władzy ojcowskiej na osoby nie posiadające niczego wolnego zdaniem badacza wynikała z konieczności eliminacji anachronicznej w stosunkach litewskich instytucji *patria potestas*. S. Godek, *Pierwiastki*, s. 283-284.

[48] Ibidem, s. 280; idem, *Elementy*, s. 143-144; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 113-114.

[49] P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 216, tam też odesłania do poszczególnych artykułów.

[50] Synonimem słowa *pupillus* był właśnie *impuberus*, jednakże w języku prawnym, jak wyżej ilustrują to przykłady, korzystano z terminu *impuberes*. Zob. W. Litewski, *Pupillus*, [w:] idem, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 217. Wersja łacińska II Statutu podaje

Również i w tym wypadku nie można mówić o recepcji normy, lecz tylko o zapożyczeniu z *Summy* Mistrza Rajmunda, o czym świadczy analogiczne rozmieszczenie przesłanek w obu tekstach.

Kolejnym odstępstwem od ogólnej zasady swobody testowania była kategoria zakonników[51]. Dotychczasowe badania wykazały, że przepis ten pozostaje w sprzeczności z prawem justyniańskim, dozwalającym mnichom sporządzać testament[52]. Natomiast przesłanka ta została zawarta w *Summie* Mistrza Rajmunda[53]. Zakaz dziedziczenia przez mnichów miał charakter zdroworozsądkowy, na co zwróciła uwagę M. Borkowska, podnosząc brak własności, którą mnisi mogliby dysponować[54]. Taka sama racjonalizacja zawarta została również w *Summie* Rajmunda: *Religiosus, id est quilibet (vel) regularis, qui professionem fecit, quia nichil habet proprium.*

Następnie Statut odmawiał prawa dziedziczenia synom pozostającym w niedziale rodzinnym z ojcem[55]. Biorąc pod uwagę redakcję *Summy* i Statutu, konsekwentnie stoję na stanowisku, iż zapożyczenie formalne zostało dokonane z podręcznika Mistrza Rajmunda (zob. tabela pierwsza).

Zbyt daleko idący jest sąd S. Godka, który stwierdził, że regulacje prawa rzymskiego i pochodzące ze Statutów „są identyczne pod względem celu i zasady"[56]. Zdaniem Barbary Waldo cechami charakterystycznymi niedziału są „pokrewieństwo rodzinne i własność pospólnej ręki"[57]. J. Bardach udowodnił,

---

dokładnie minimalny wiek testatora, dla obu płci nie mniejszy niż osiemnaście lat. Autor tej wersji, Augustyn Rotondus, zastosował w tym wypadku regulację prawa poklasycznego, w którym *pubertas plena* odnośnie obu płci wynosiła właśnie 18 lat (W. Litewski, *Pubertas, pubes*, [w:] idem, *Słownik*, s. 217). Jak już wspomniałem, w II Statucie kobiety uzyskiwały zdolność do czynności prawnej w wieku 15 lat, więc z oczywistych względów autor nie zdecydował się na recepcję pojęcia *impuberes*, proponując *minores decem octo anni*.

[51] S. Godek, *Pierwiastki*, s. 281; idem, *Elementy*, s. 144-145; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 114-115.

[52] S. Godek wskazał, cytując J. Gerlacha i P. Dąbkowskiego, na zbieżność prawa do sporządzenia testamentu przez duchownych diecezjalnych. Obserwacja ta jest również prawdziwa dla szeregu innych praw. S. Godek, *Pierwiastki*, s. 282, przypis 23; idem, *Elementy*, s. 145, przypis 14; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 115, przypis 23.

[53] W odniesieniu do tej przesłanki S. Godek zdaje się nie negować przejęcia z *Summy*. Zob. uwagi zamieszczone w przypisie 7.

[54] M. Borkowska, *Dekret w niebieskim*, s. 9; S. Godek, *Elementy*, s. 142, przypis 13. Dobitnie ujął to także J. Gerlach: „Osoby, które „przyjąwszy i podtwierdziwszy się w zakonie", czyli takie, które złożą śluby uroczyste, między innemi ślub ubóstwa, „według prawa nie mają nic wolnego, dlatego testamentem nikomu nic oddać nie mają", są one *intestabiles*. Z tego też powodu, że swych testamentów czynić niegodni", nie mogą zakonnicy być świadkami i pieczętarzami przy sporządzaniu testamentu przez inne osoby. Czy i o ile przysługiwało zakonnikom prawo dziedziczenia po ich krewnych według statutu określić się nie da". J. Gerlach, *Stanowisko duchownych wedle statutu litewskiego III (1588 roku)*, „Ateneum Wileńskie", t. 1: 1923, s. 233.

[55] S. Godek, *Pierwiastki*, s. 282-284; idem, *Elementy*, s. 145-147; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 115-117.

[56] S. Godek, *Pierwiastki*, s. 282; idem, *Elementy*, s. 146; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 116.

[57] B. Waldo, *Niedział rodzinny w polskim prawie ziemskim do końca XV stulecia*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 172.

że na Litwie teoria pospólnej ręki zaczęła być na przełomie XV i XVI w., wypierana konstrukcją współwłasności z częściami idealnymi. Wskazał on, że ewolucja ta jest również widoczna w kolejnych kodeksach, w III Statucie konstrukcja współwłasności uzyskała dominację. Niezależnie od konstrukcji majątkowej, wszystkim członkom niedziału przysługiwało prawo własności odpowiednio do całości nieruchomości lub do idealnej części ułamkowej. Aby alienacja majątku była nie zaczepialna, musiała nastąpić zgoda każdego z nich[58]. U podstaw niedziału rodzinnego leżało zapewnienie całości majątku i prawo korzystania z niego przez wszystkich uprawnionych. Stąd wynikały specyficzne zasady prawa spadkowego w odniesieniu do własności niedzielnej. Zmarły nie pozostawiał spadku, użytkowana przez niego część podlegała przyrostowi do całości majątku niedzielnego, używanej przez członków wspólnoty[59]. Takie rozwiązanie w ramach dziedziczenia *ab intestato,* obok wspomnianego wyżej obowiązku zgody wszystkich niedzielnych do zbycia majątku niedzielnego, niewątpliwie rzucało światło na sferę dziedziczenia testamentowego. O ile można założyć, że niewadliwe rozrządzenie majątkiem w testamencie mogłoby nastąpić jedynie w przypadku uprzedniej zgody wszystkich niedzielnych, to *ratio legis* instytucji przejawiające się w losach majątku po śmierci użytkownika, a wynikające z istoty własności pospólnej ręki, a następnie współwłasności, skłaniało do zakazu sporządzenia testamentu odnośnie do dóbr objętych niedziałem. Najistotniejsza cecha niedziału rodzinnego, to jest konstrukcja pospólnej ręki a następnie współwłasności, w ogóle nie ma zastosowania w odniesieniu do *patria potestas* w Rzymie antycznym. Majątek rodziny był majątkiem ojca, z czasem ukształtowało się prawo syna do *peculium castrense* oraz *peculium quasi-castrense*[60]. Ponadto kolejną różnicą jest brak pełnej zdolności do czynności prawnej osób pozostających pod władzą ojca rodziny, co w odniesieniu do osób pozostających w niedziale rodzinnym dotyczyło jedynie nie posiadających lat sprawnych, a więc na zasadach ogólnych[61]. Jest więc istotna różnica pomiędzy konsekwencjami rozrządzenia majątkiem przez *alieni iuris* i osobą pozostającą w niedziale – w tym pierwszym przypadku jest ono bezwzględnie nieważne,

[58] J. Bardach, *Niedział w Statutach litewskich na tle praktyki*, [w:] idem, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVII w.*, Warszawa 1970, s. 158 i n.

[59] B. Waldo, *Niedział rodzinny*, s. 47-48, 159, 167, 171.

[60] Zob. F. Bossowski, *Ze studiów nad peculium castrense. (Zarazem przyczynek do działalności komentatorów bizantyjskich przed Kodyfikacją justyniańską)*, Warszawa 1930, passim; *Paulus Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft. Neue Bearbeitung*, begonnen von G. Wissowa unter Mitwirkung zahlreicher Fachgenossen herausgegeben von W. Kroll, Bd. 73, Stuttgard 1937, kol. 14-16; M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. I, München 1955, s. 296-297, Bd. II, München 1959, s. 72-72, 150-153; M. Żyromski, *Pozycja ojca rodziny (pater familias) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, [w:] *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX: materiały z konferencji naukowej Katedry Historii Wychowania, czerwiec 1993 r.*, pod red. J. Jundzilla, Bydgoszcz 1994, s. 75; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003, s. 132, 140; idem, *Patria potestas*, [w:] idem, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 205.

[61] J. Bardach, *Niedział*, s. 132.

w drugim natomiast – nieważność była względna, do konwalidacji konieczna była zgoda pozostałych niedzielnych. W tym świetle błędne jest ustalenie S. Godka: „Podobnie w warunkach litewskich – nie ma nic własnego syn, który jeszcze nie otrzymał od ojca wydzielonej, przypadającej na niego części"[62]. Oprócz różnic w zakresie prawa majątkowego, pomiędzy obiema instytucjami zachodzą znaczące rozbieżności na płaszczyźnie prawa osobowego. Nie sposób porównywać zakres władzy rodzicielskiej, od której pierwotnie mogło uwolnić jedynie *emancipatio* dokonywane zawsze przez ojca i za jego zgodą[63], z uprawnieniami „starosty niedzielnego". Gwoli prawdy należy dodać, że zarówno ustawodawstwo polskie XIV i XV w., jak również szesnastowieczne litewskie zdążało do wzmocnienia pozycji ojca rodziny[64]. W prawie rzymskim instytucja *pater familias* miała ogromne znaczenie przede wszystkim w zakresie praw osobowych[65]. Odwrócenie akcentów można zaobserwować w przypadku niedziału rodzinnego. Na gruncie polskim chodziło przede wszystkim o zachowanie majątku rodzinnego i rodowego, do czego również równolegle służyło prawo bliższości. Ponadto z niedziałem rodzinnym wiązały się określone reperkusje w zakresie obowiązku służby wojskowej, z majątku niedzielnego wystarczało wyprawić na wojnę jedną kopię, co było dodatkową motywacją dla wzmocnienia popularności tej instytucji w XV w.[66] W prawie litewskim J. Bardach wyróżnił trzy zasadnicze cele niedziału: 1) koncentracja ziemi i rąk do pracy, 2) podobnie jak w prawie polskim, ograniczenie liczby zbrojnych wysyłanych na wyprawę, 3) poprzez przyrost praw uczestnika po jego śmierci do masy niedziału uchronienie ziemi zarówno dziedzicznej, jak i nabytej przed zaborem przez hospodara[67]. To ostatnie wiązało się z praktykowaną przez hospodara *contra legem* instytucją puścizny w pierwotnym jej znaczeniu. W stosunkach litewskich przez cały XV w., pomimo wielokrotnych obietnic likwidacji wyrażanych w kolejnych przywilejach dla bojarów, żywa była pierwotna forma puścizny, polegająca na zajęciu przez księcia spadku pomimo istnienia spadkobierców[68].

Szczególnie godnym uwagi jest zamieszczony w omawianych fragmentach wyjątek, opierający się na swobodzie dysponowania przez syna nie wydzielonego majątkiem wysłużonym. Z pewnością również i w tym wypadku nie nastąpiła recepcja normy. Statuty wprowadzały zasadę swobody dyspo-

---

[62] S. Godek, *Elementy*, s. 146.

[63] M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. II, s. 51-55

[64] J. Bardach, *Niedział*, s. 170.

[65] Ewolucję ograniczania uprawnień ojca wobec osoby dziecka przedstawił B. Wierzbowski, *Treść władzy ojcowskiej w rzymskim prawie poklasycznym*, Toruń 1977, zwłaszcza s. 48-50, 78-84, 122, 124, 130-136.

[66] B. Waldo, *Niedział rodzinny*, s. 126 i n.

[67] J. Bardach, *Niedział*, s. 149-151.

[68] Zob. M. Mikuła, *Testament publiczny i prywatny w Statutach Litewskich na tle praktyki prawnej*, artykuł złożony do druku w tomie *Prawo blisko człowieka – z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego*. Tam przegląd literatury przedmiotu.

nowania przez syna niedzielnego majątkiem uzyskanym za swoje wysługi oraz nabytym przez siebie. Tylko ten pierwszy przypadek jest podobny z *peculium castrense* i *peculium quasi-castrense*[69]. Swoboda jakiejkolwiek alienacji dóbr na Litwie rozwijała się stopniowo, uwzględniając ostry podział na dobra rodowe oraz dobra nabyte, ojczyste i macierzyste[70]. Podobne zjawisko występowało również na ziemiach etnicznie polskich w ciągu średniowiecza, by na progu czasów nowożytnych zostać zahamowanym przez ograniczenia alienacji dóbr ziemskich w testamentach, mając na uwadze interes gospodarczy rodziny. Sama żywiołowość tych przemian tłumaczy, że rozluźnienie pierwotnej zasady inkorporacji majątku nabytego przez niedzielnego do substancji majątkowej niedziału nie było wynikiem romanizacji prawa litewskiego[71]. J. Bardach wskazał przykłady, sięgające głęboko w XV w., świadczące o istnieniu osobnego majątku uzyskanego od hospodara przez syna pozostającego w niedziale[72].

Pojawienie się w łacińskiej redakcji I Statutu terminu *peculium castrense* nie jest wyrazem recepcji normy, a tylko wykorzystania adekwatnego terminu łacińskiego w łacińskim tekście[73]. Innym problemem jest, czy termin *peculium*

---

[69] Badania nad znaczeniem terminu *peculium castrense* w Statutach przeprowadził P. Dąbkowski. Stwierdził on, że znaczenie tej nazwy nie było ściśle określone. „Czasami obejmowano tą nazwą wszystkie dobra nabyte, to znowu odróżniano *peculium castrense*, a obok tego *peculium quasi castrense* (albo *peculium castrense* i *peculium adventicum*), rozumiejąc przez pierwsze wysługę wojenną (*peculium castrense, id est res militia acquisitae*) PV15, przez drugie wysługę, za innego rodzaju zasługi (np. w służbie urzędniczej), a także w ogóle dobra nabyte innym sposobem, np. kupne, tak iż dopiero razem wzięte *peculium castrense* i *quasi castrense*, tworzyły t. zw. *bona adventicia*. Zamiast *peculium castrense*, mówiono także *bona castriensia*, które bądź to utożsamiano z wysługą w ogóle, *bona castriensia seu emerita*, bądź też podejmowano je jako wysługę wojskową, a odróżniano od niej wysługę, że się tak wyrazimy, cywilną (*bona emerita et castriensia*)". P. Dąbkowski, *Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XIV do XVI wieku*, Lwów 1916, s. 31. Zob. również ustalenia W. Uruszczaka dotyczące Korektury praw. W. Uruszczak, *Z dziejów*, s. 187; idem, *Korektura praw z 1532 roku. Studium historycznoprawne*, t. I, Kraków 1990, s. 37.

[70] J. Bardach, *Niedział*, s. 163.

[71] Ibidem, s. 161.

[72] Ibidem, s. 168-169. Pierwotnie jednak, zdaniem badacza, majątek uzyskany przez osobę pozostającą w niedziale wchodził w skład majątku pospólnej ręki. Możliwość uzyskania własnego majątku istniała również w prawie polskim, zob. B. Waldo, *Niedział rodzinny*, s. 95, 97.

[73] W redakcjach łacińskich I i II Statutu pojawia się termin *emancipatio*. Zachodzi jednak znaczna różnica rozumienia tego pojęcia w I i II Statucie: (...) *filii non emancipati* (...). W pierwszym przypadku *emancipatio* jest uznawana jako synonim *indivisio*. Nie zawiera więc ten termin zaszłości z prawa rzymskiego, nosi natomiast znamiona semantyczne charakterystyczne dla średniowiecza. W *Polskim słowniku łaciny średniowiecznej* termin *emancipatio* oznacza akt wyzwolenia spod władzy ojcowskiej, natomiast *emancipo* – akt wydzielenia ze wspólnoty majątkowej. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. III, red. M. Plezia, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1969-1974, kol. 1061. W podobnym tonie sformułował definicję J. Sondel w swoim słowniku: „wydzielenie synowi samodzielnego majątku". J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 327. Zauważmy, że podając znaczenie tego terminu, J. Sondel słusznie nie wskazał, by to wydzielenie miało być dokonywane przez ojca. Tej dystynkcji nie ma natomiast w przypadku redakcji łacińskiej II Statutu. Tam zostało użyte jedynie pojęcie *emancipatio,* które w świetle naszej wiedzy o autorze tej redakcji należy raczej odczytywać w znaczeniu antycznym (W. Litewski, *Emancipatio*, [w:] idem, *Słownik*, s. 85).

castrense dotarł na Litwę dopiero na początku XVI w., czy też był stosowany w dokumentach łacińskich poprzedniego stulecia[74]. Nie jest również wykluczone, że termin ten mógł trafić do tłumaczenia łacińskiego Statutów dopiero za pośrednictwem *Summy* Mistrza Rajmunda, zawierającej następujące rozwinięcie omawianej przesłanki: *Filiusfamilias testari non potest nec de provectitio nec de adventicio, quantumque parentes jus admittuntur. Racio hujus, quia testamentum ex libero testantis arbitio procedit, hii vero in potestate aliorum sunt, ergo etc. Si autem filiusfamilias pubes miles vel studens factus fuerit, tunc ei permissum est de armata vel literata milicia, id est de castrensi vel quasi castrensi peculio* [podkr. M. M.], *testamentum facere, quia in his partibus familias similes sint.*

Statuty nie zezwalały na sporządzanie testamentów przez osoby, które utraciły wolność za długi, a także przez niewolników[75]. Inspiracja do wprowadzenia tej przesłanki pochodziła z *Summy* Mistrza Rajmunda, redakcyjną zbieżność potwierdza zestawienie zawarte w tabeli pierwszej. Natomiast w kodyfikacji justyniańskiej omawiana przesłanka nie została zawarta w Instytucjach, lecz w Kodeksie: *C. 6, 59, 4. Servus successores habere non potest.* Rozproszenie przesłanek w różnych częściach kodyfikacji justyniańskiej tym bardziej utwierdza mnie w przekonaniu, że właśnie jednolita *Summa* była źródłem zapożyczeń.

Bardziej skomplikowany jest problem, czy zapożyczenie to miało charakter recepcji normy. Twierdząco odpowiedział na to pytanie Wojciech Hejnosz, którego pogląd utarł się w literaturze przedmiotu[76]. W. Hejnosz stwierdził, że w odniesieniu do prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego (podobnie na Rusi Czerwonej) nie można zasadnie mówić o niewoli w starożytnym tego słowa znaczeniu[77]. Jego zdaniem przedmiotem niewoli w prawie

---

[74] Podobny problem dotyczy omawianego terminu występującego w Korekturze praw. W. Uruszczak pisał: „W Korekturze można również natrafić na różnego rodzaju reminiscencje romanistyczne. Najczęściej chodzi tu o użycie pewnych pojęć prawnych. I tak, na przykład, w C. 424 użyto znanego z prawa rzymskiego pojęcia *peculium castrense* na oznaczenie majątku nabytego przez jednego z braci podczas służby wojskowej (*peculium suum in castris vel servitiis aquisitum*). Związek z prawem rzymskim był tu jednakże tylko pozorny. W prawie rzymskim *peculium castrense* było wyłączone od możliwości wiczania go do schedy spadkowej przy jej dziale (wykluczona była *collatio*); natomiast C. 424 dopuszczał właśnie możliwość takiego zaliczania, jeżeli brat żądał dokładnej rachuby z dochodów dzielonego majątku ojczystego; w przeciwnym wypadku przypadał mu jedynie sam grunt (*solus fundus*). W. Uruszczak, *Korektura*, t. I, s. 37. W innym miejscu badacz konstatuje: „terminy te w korygowanym ustawodawstwie ziemskim nie występowały. Trudno jednakże powiedzieć, w jakim stopniu były one nowe, w jakim zaś od powiadały terminologii spotykanej we współczesnej Korekturze praktyce prawnej". W. Uruszczak, *Z dziejów*, s. 177-178.

[75] S. Godek, *Pierwiastki,* s. 285; idem, *Elementy*, s. 147-149; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 117-118.

[76] W. Hejnosz, *Kilka uwag o „niewoli" w I Statucie Litewskim*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 329-362; S. Godek, *Elementy,* s. 148-149.

[77] W. Hejnosz, *Zagadnienie niewoli,* s. 70, 113, 115, 181; idem, *Kilka uwag o niewoli*, s. 352, 358, 360-361.

litewskim nie była osoba niewolnika, a prawo do dysponowania jego pracą, niewolnik nie miał po prostu prawa wychodu[78]. Tezę tę rozwinął M.F. Spiridonow, a jego zdaniem czeladź niewolna przywiązana była nie do gruntu, lecz do osoby pana i utrzymywała się z wynagrodzenia miesięcznego[79]. W. Hejnosz, analizując problem niewoli na Litwie i Rusi, wysuwał wątpliwości, czy w ogóle zasadnym jest używać terminu niewolnik. Stwierdził bowiem, że nie można przypisać litewskim i ruskim niewolnikom braku osobowości prawnej, statusu przedmiotu własności pana, braku praw rodzinnych, które zdaniem badacza cechują niewolę pełną[80]. W szczególności zaprzeczył, by niewolnicy nie mieli własności. Zwłaszcza nie widział powodu, by ludzie oddani w czasową zależność pozbawieni byli zdolności prawnej, przyrównując ich sytuację do stanowiska nie wydzielonego syna, który może sporządzić testament co do dóbr nabytych[81]. Badacz wysnuł swoją hipotezę, zwróciwszy uwagę na fakt, że zgodnie z I Statutem straty wyrządzone kradzieżą niewolnika miały być rekompensowane z jego „bondy", czyli majątku niewolnika: „Z postanowienia omawianego tu artykułu wynika w każdym razie całkiem pewnie, że przynajmniej jakaś część owej »bondy« stanowi w ł a s n o ś ć p a r o b k a [podkr. W. Hejnosz], skoro ma z niej być wynagradzana szkoda (...)"[82]. Te właśnie spostrzeżenia te skłoniły go do stwierdzenia, że w Statutach nastąpiła recepcja normy z prawa rzymskiego, nie pasującej jego zdaniem do szesnastowiecznych stosunków litewskich[83].

Sądzę jednak, że brak prawa sporządzania testamentu przez niewolników, grupę w Wielkim Księstwie Litewskim niejednorodną, mógł wykształcić się samodzielnie bez konieczności recepcji normy z prawa rzymskiego. Zakaz testowania niewolników w prawie rzymskim uzasadniany był co do zasady brakiem własności niewolniczej[84]. Nie mieli oni prawa rozporządzać *peculium profecticum*, choć z niego w pierwszej kolejności pokrywane były delikty wyrządzone przez niewolnika[85]. W świetle przepisów Statutów zakaz testowania omawianych kategorii osób, zgodnie z zasadą ogólną[86], wynikał z braku prawa do rozporządzania rzeczą. Implikuje to stwierdzenie, że omawiane kategorie osób nie miały prawa własności lub miały zawieszone prawo rozporządzania

---

[78] Ibidem, s. 360.

[79] J. Jurkiewicz, *Kilka uwag o poddaństwie włościan na Białorusi w XVI w. (w związku z pracą M. F. Spiridonowa, Zakrieposzczenije kriestianstwa Biełarussii (XV-XVII ww.), Nawuka i technika, Minsk 1993*, s. 220), „Przegląd Historyczny", t. 87: 1996, z. 1, s. 89. Wątpliwość wobec tej tezy wyraził J. Bardach [Recenzja: *1529 metu*], s. 279.

[80] W. Hejnosz, *Zagadnienie niewoli*, s. 355.

[81] Ibidem, s. 348

[82] Ibidem, s. 351; zob. też s. 356, 349-351.

[83] Ibidem, s. 355-356.

[84] Zob. wyjątek dotyczący *servii publici populi Romani*. S. Godek, *Elementy*, s. 149, przypis 22.

[85] M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. I, s. 296, 505-508; W. Litewski, *Sevus*, [w:] idem, *Słownik*, s. 242.

[86] *Nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet.*

rzeczami (w przypadku czasowo oddanych pod cudzą władzę). Natomiast nie jest to jednoznaczne z brakiem osobowości prawnej, jak sądził Aleksander Dubieński[87].

W przypadku osób czasowo poddanych w cudzą władzę brak mocy sporządzonego przez nich testamentu można wyjaśnić w świetle zasady *nemo plus iuris in alium transferre*. Skoro była to konsekwencja długu, wierzyciel (zastawnik) wymagał w pierwszej kolejności zaspokojenia swojej wierzytelności, stąd ograniczenie w dysponowaniu majątkiem przez zastawców. Potwierdzeniem tej hipotezy może być doprecyzowanie w III Statucie przedmiotów, które zostały przekazane wraz z osobą zastawcy wierzycielowi, w domyśle – do dyspozycji. Pogląd ten naturalnie pozostaje w mocy przy spełnionym założeniu, że dług był dziedziczony przez spadkobierców[88]. W podobny sposób wyjaśniał tę kwestię podręcznik Mistrza Rajmunda: *Item obses, qui pro capto datur (vel habetur), testamentum facere non potest, quia (captus) in potestate aliorum (est et) non habet (liberam) voluntatem.*

Natomiast w odniesieniu do niewolników warto zastanowić się, czy mogła funkcjonować, podobnie z resztą jak w prawie rzymskim, zasada powierzenia majątku do użytkowania, bez możliwości samodzielnego rozporządzania nim. Podawany przez W. Hejnosza argument „bondy" stanowiącej własność niewolnika nie jest wystarczający. Zaspokojenie poszkodowanego z „bondy" było bowiem regulacją zdroworozsądkową. Skoro jakiś majątek był użytkowany przez niewolnika, to właśnie ten w pierwszej kolejności musiał być przeznaczany na zaspokojenie pokrzywdzonego. Jest to oczywiste także z perspektywy właściciela niewolnika.

Powyższe rozważania warto uzupełnić analizą zapisek z testamentów.

> 1. A więźniom małżonka moja, ktoby z nich podjazdka swego nie miał, takowemu każdemu podjazdka da i każdemu z nich po pięć kop groszy litewskich dawszy wolno ich puścić ma, niczym nikogo z nich nie hamując[89].
>
> 2. Čelâd moâ nevol'naâ, a menovite (...) što kol'vek' esmi ee měla i po životě moem' gděž' kol'vek' zostanet', tak' mužskogo, âko i nevěstego stanu, vol'naâ i nevol'naâ, po životě moem' maet' byti vol'no vypuŝona, z' dět'mi, z' statkom' i zo vseû maetnostû ih' (...)[90].

Fragmenty te niedwuznacznie wskazują, że więźniowie wojenni (1) oraz czeladź niewolna (2) dzierżyli konkretne rzeczy. Jeśli jednak przysługiwało

---

[87] A. Dubieński, *Główszczyzna w Statucie litewskim trzecim*, Lwów 1909, s. 50 i n. Zob. J. Adamus, *Zastaw w prawie litewskim w XV i XVI wieku*, Lwów 1925, s, 120.

[88] P. Dąbkowski, *Prawo prywatne*, t, II, s. 39. Zob. również szereg rozrządzeń w sprawie długów w testamentach litewskich: Aug. 2 z 27 XI 1582 r., s. 29; Aug. 4 z 1 IV 1587 r., s. 55; Aug. 5 z 28 VII 1590 r., s. 35-36; Aug. 7 z 26 ? 1611 r., s. 112; Aug. 10 z 15 IX 1619 r., s. 157-158; Aug. 13 z 21 I 1667 r., s. 192; Aug. 15 z 16 VIII 1674 r., s. 219-220; Bork. 2 z 26 XI 1655 r., s. 35-36; Bork. 20 z 30 IX 1700 r., s. 149.

[89] Aug. 2 z 27 XI 1582 r., s. 33.

[90] AWAK VIII, nr 173 z 14 I 1588 r., s. 462-463.

im pełne prawo własności, po cóż testatorzy mieliby podkreślać, że wyzwoleńcy mają prawo zabrać ze sobą należące do nich przedmioty? Wytłumaczyć to można, przyjmując, że nie przysługiwało im pełne prawo własności.

Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, gdy uwzględni się modyfikację omawianej przesłanki w III Statucie. Zgodnie z art. 21 rozdz. XII zostały ograniczone źródła niewoli tylko do jeniectwa wojennego[91]. W przepisie poświęconym *testamenti factio activa* zrezygnowano zupełnie z kategorii niewolników, wprowadzono natomiast zbiorczą kategorię wydanych w cudzą moc za długi, jeńców wojennych i czeladzi dworskiej[92]. Skoro status niewolnika mieli tylko jeńcy wojenni, to dlaczego niezdolna do sporządzenia testamentu była również czeladź dworska, wcześniej synonim niewolnika?[93] Trudno przypisać twórcom III Statutu, że tylko mechanicznie dokonali zmiany redakcyjnej, nie zastanawiając się nad konsekwencjami materialnoprawnymi[94]. Sądzę, że pozbawienie wszystkich kategorii osób będących przed 1588 r. niewolnikami prawa sporządzenia testamentu jest świadectwem skomplikowanych stosunków społeczno-prawnych Wielkiego Księstwa Litewskiego, sięgających głębiej niż tylko do przepisu I Statutu. Jest to kolejny argument przemawiający za tym, że podczas kodyfikowania I Statutu w omawianym przypadku nie nastąpiła recepcja normy.

W dalszym szeregu Statut wskazywał szalonych jako kategorię osób odsuniętych od testowania[95]. Argumentem za przejęciem redakcyjnym tej przesłan-

---

[91] W I Statucie źródła niewolnictwa zostały ujęte w następujących kategoriach: 1) dawność i urodzenie z rodziców niewolnych, 2) jeństwo wojenne, 3) wynikała z zamiany kary śmierci na niewolę, 4) powstawała również przez oddanie się w niewolę przez świadome zaślubienie (W. Hejnosz, *Kilka uwag*, s. 343). Natomiast II Statut, jak twierdzą P. Dąbkowski R. Taubenschlag, J. Bardach i za nimi S. Godek, powtarzając w zmienionym układzie powyższe kategorie, ulega w jednym aspekcie zmianie, w miejsce niewoli jako wyniku zamiany z kary śmierci wprowadzone zostało własnowolne poddanie się w niewolę. To ostatnie można uznać za występujące w I Statucie zakupnictwo. Zob. W. Hejnosz, *Kilka uwag*, s. 339-340; idem, *Zagadnienie niewoli,* s. 46 i n.; J. Adamus, *Zastaw,* s. 115 i n.; S. Godek, *Elementy prawa*, s. 148.

[92] W literaturze przedmiotu podnoszono już wielokrotnie, że rezygnacja z terminu „niewolnik" w III Statucie uwarunkowana była „humanitaryzacją" kodyfikacji i redukcją źródeł niewolnictwa; zob. J. Bardach, *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, s. 138 i n.

[93] W. Hejnosz, *Kilka uwag,* s. 352-354.

[94] Kwestii tej nie wyjaśnia S. Godek, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 118, przypis 30: „(...) jak widać z treści normy zawartej w Statucie III, VIII, 1 również czeladź i osoby w *czużuju moc s prawa wydanyje* rozciągnięto zakaz sporządzania testamentów, czym jakby nawiązano do stanu poprzedniego".

[95] Zob. S. Godek, *Pierwiastki*, s. 285-287; idem, *Elementy,* s. 149-151; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 119-120. Zdolność do testowania nie zależała natomiast od zdrowia fizycznego. Świadczą o tym choćby uzasadnienia sporządzenia testamentu zamieszczane przez testatorów: „(...) w chorobie mojej, bardzo dostatecznym i zupełnym rozumem moim sprawuję ten mój testament (...)" Aug. 1 z 27 V 1565 r., s. 17; „(...) chorobą obłożną złożony (...)" Aug. 5 z 28 VII 1590 r., s. 60; „(...) częstemi przypadkami chorób, jednak na umyśle i pamięci zdrowy i nie zeszły (...)" Aug. 8 z 11 II 1617 r., s. 123; „(...) słabym zdrowiu moim przy zupełnym i doskonałym zmyśle i rozumie (...)" Aug. 15 z 16 VIII 1674 r., s. 216; „(...) siedząc na łóżku w chorobie, na ciele chory, na umyśle zaś zdrowy i przy dobrym baczeniu i całej pamięci będąc (...)" Bork. 1 z 28 VII

ki z *Summy* jest oddzielenie w obu pomnikach szalonych i „odchodzących od rozumu". Niewątpliwie przesłanka ta jest regulacją zdroworozsądkową, szaleństwo stanowiło negatywną przesłankę zdolności do czynności prawnych na Litwie już na długo przed 1529 r., podobnie jak w wielu innych państwach europejskich. W Królestwie Polskim w dokumentach kancelarii królewskich, sądów ziemskich i w dyplomach prywatnych klauzula zdrowych zmysłów może być zaliczona do istotnych elementów dyplomu, wplecionych w treść formularza. Brak świadomości podejmowanych czynności był bowiem podstawą do zaczepienia czynności prawnej, zdawali sobie z tego sprawę również testatorzy, skoro za wzorem innych dokumentów powtarzali tę formułę w swoich testamentach. Pojawia się ona bowiem nie tylko w testamentach po 1529 r.[96], ale również przed pierwszą litewską kodyfikacją: (...) *sana mente existens et deliberata voluntate sic nostrum volumus testamentum disponere* (...)[97]; (...) *sanus tamen mente et fruens, ut apparebat, ratione, non vi, dolo, metu, fraude aut aliqua ministra machinatione circumventus, sed sponte libere animo* (instrument notarialny)[98]; (...) *buducy w dobrom' supolnom' moem' rozume, ne namoven' ani pripužon', leč' sam' svoeû dobroû voleû, pišu ses moi tastamen't', ot'hodâčy s togo sveta* (...)[99].

Należy wykluczyć, by w początkach XVI w. wpływ prawa rzymskiego w odniesieniu do kategorii szalonych miał charakter recypowania normy prawnej. Natomiast bardziej przekonujące jest stwierdzenie S. Godka, który wskazał recepcję normy regulującej zdolność do testowania w stanie *lucida intervalla*[100]. Uważam, że recepcja tego rozwiązania dokonała się za pośrednictwem *Summy* Mistrza Rajmunda. Wskazane przez S. Godka fragmenty z kodyfikacji justyniańskiej nie posługują się tym terminem, wprost przeciwnie *Summa*: *Item furiosus testari non potest, quia mente et racione caret. Quando autem habet lucida intervalla, quidquid tunc testator ratum habetur.*

1595 r., s. 27; „(...) Na zdrowiu słaby, ale przy dobrym rozumie i naturalnej pamięci zostając (...)" Bork. 3 z 1707, s. 43; „(...) nawiedzona przez Boga chorobą, ale zupełna przy rozumie i pamięci (...)" Bork. 6 z 14 XI 1650 r., s. 61; „(...) złożony chorobą, jednak przy nieodmiennym zmyśle i zdrowej zupełnie będąc pamięci (...)" Bork. 13 z 12 IV 1710 r., s. 106; „Lubo się jeszcze nie tak destitutum sił moich czuję, abym nadziei nie miał konwalescencyjej prędkiej (...) jak najpokorniejszym sercem akceptując kondycyją ludzką, której chociaż w najgruntowniejszych w momencie ustawać siłach decretum (...)". Testament Józefa Firleja z 1697 r. Zob. P. Dąbkowski, *Prawo prywatne*, t. II, s. 69.

[96] Wykaz tych formuł w testamentach wydanych przez M. Borkowską i U. Augustyniak sporządził S. Godek, *Elementy prawa*, s. 151, przypis 26; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 120, przypis 36.

[97] KDKW nr 240 z 1461 r., s. 271.

[98] ML 12:12, nr 723 z 1 II 1524/14 VII 1522 r., s. 561.

[99] ML 15:15, nr 131 z 28 IX 1519 r., s. 162.

[100] S. Godek, *Pierwiastki,* s. 287; idem, *Elementy prawa,* s. 151; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 120.

Pozbawieni zdolności testowania zostali również kacerze[101], wzorem redakcyjnym była niewątpliwie *Summa,* rozwijająca tę problematykę[102]: *Item dubious, id est in fide vel hereticus, testamentum facere non potest, quia omnia bona sua in minibus principium sunt, quorum esse dicuntur.* Pozbawienie heretyków zdolności do czynności prawnej doskonale wpisuje się w kontekst społeczny i religijny późnego średniowiecza[103], tym również z pewnością podyktowane było umieszczenie tej przesłanki w *Summie* Mistrza Rajmunda[104].

---

[101] Idem, *Pierwiastki,* s. 287; idem, *Elementy prawa,* s. 153-154; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 120-121.

[102] S. Godek wskazał, że prawo poklasyczne zawierało normę zakazującą testowania manichejczykom, nie wykluczył więc możliwości recepcji tej normy z prawa antycznego. S. Godek, *Elementy prawa*, s. 153-154; idem, *Elementy romanistyczne w III Statucie litewskim (1588)*, s. 140. Antyheretyckie ustawodawstwo późnorzymskie w rzeczywistości było znacznie obszerniejsze.

[103] W ustawodawstwie litewskim i polskim piętnastego stulecia pojawiało się ograniczenie w zdolności do czynności prawnej w związku z herezją husytyzmu. Bardzo cenne są zwłaszcza ustalenia K. Koranyiego, który wskazał wzorzec dla edyktu wieluńskiego w konstytucjach cesarskich z 1220 i 1232 r. Na ich mocy heretycy pozbawiani byli majątku a ich dzieci nie miały praw spadkowych, takie również rozwiązanie zostało przejęte w edykcie wieluńskim. K. Koranyi, *Konstytucje cesarza Fryderyka II przeciw heretykom i ich recepcja w Polsce,* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. I, Lwów 1930, s. 325-327; zob. także P. Kras, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998, s. 231-241, zwłaszcza s. 234-235. Zagadnienie ustawodawstwa antyhusyckiego podsumował ostatnio S. Bylina, pisząc o Edykcie Wieluńskim z 1424 r.: „(...) podejrzani byli wszyscy przybysze z Czech (...) powracający z tego kraju po wyznaczonym terminie już *ipso facto* mieli być sądzeni i karani, bez względu na ich stan i godność. Czerpiąc wzór z antyheretyckich konstytucji Fryderyka II (1250 r.), edykt wieluński uznawał herezję za zbrodnię obrazy majestatu królewskiego, zaś wobec winnych orzekał pozbawienie dostojeństw i godności, szlachectwa i jego przywilejów, utratę praw publicznych, konfiskatę mienia, wreszcie banicję z ziem Królestwa Polskiego". S. Bylina, *Hussitica. Studia,* Warszawa 2007, s. 165; o późniejszym stosowaniu edyktu w Królestwie s. 166 i n. Zob. także wspólny edykt wydany przez Władysława Jagiełłę i Witolda w czerwcu 1424 r.: (...) *pro ipsis opposuerint vel eorum causam defendere voluerint aut quecunque alia eis beneficia curaverint vel favores impendere, feodis, dignitatibus, privilegiis, immunitatibus, libertatibus, bonis hereditariis et quocunque (modo) acquisitis mobilibus et immobilibus privamus, inhabilitamus et reddimus indignos et de regni nostri communitate et terrarum predictarum nostrarum et nostrorum subditorum participio perpetue excludimus et omni sorte nobilium indignos declaramus et ad penas tollendas nobilium post causarum victoriam vel alias qualitercunque debitas inhabiles reputamus, declaramus, decidimus. Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376-1430*, ed. A. Prochaska, [w:] *Monumenta medii aevi historica*, t. VI, Cracoviae 1882, nr 1172, s. 654; K. Koranyi, *Konstytucje*, s. 328-329. Zob. także P. Dąbkowski, *Prawo prywatne*, t. I, s. 196.

[104] Usunięcie tej kategorii osób w III Statucie wiązało się z zabezpieczeniem praw innowierców protestantów. Przyczynili się do tego kanclerze i podkanclerzowie Wielkiego Księstwa, którzy byli różnowiercami (Mikołaj Jurewicz Radziwiłł, Eustachy Wołłowicz, Krzysztof Radziwiłł, Lew Sapieha). Posunięcie to, wobec bliskiej już ofensywy kontrreformacji, okazało się dalekowzroczne. Już w testamencie Jana Hlebowicza z 28 lipca 1590 r. czytamy: „(...) zwłaszcza iż wywrotnicy wiary i ustaw Pana Jezusa zwykli to ludziom chrześcijańskim ewangelickiej i prawdziwej wiary (którą właśniej niż oni, my ewangelikowie katolicką sobie przywłaszczamy i onej być wyznawamy) przypisować, jakoby niejaka trwoga a odstąpienie przy dokonaniu w niej być miało (...)" (Aug. 5 z 28 VII 1590 r., s. 62). Niemal sto lat później w zupełni innych okolicznościach Bogusław Radziwiłł pisał dobitniej: „(...) urodziwszy się w prawdziwej wierze krześcijańskiej ewangelickiej alias kalwińskiej wzgardzonej (...)" Aug. 14 z 27 XII 1668 r., s. 200. Zob. również testament Katarzyny Grabowskiej z 4 VI 1727 r.: „(...) jako też życząc dla pomnożenia tegoż utrapionego i pod prześladowaniem zostającego Kościoła (...)" Aug. 16 z 4 VI 1727 r., s. 228. Zob. S. Godek, *Elementy*, s. 154.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ

2.2. Przesłanki wydziedziczenia w Statutach litewskich wielokrotnie nurtowały polskich badaczy. Ich studia wykazały, że regulacja w tym zakresie została zaczerpnięta z noweli 115 Justyniana, do uznania tej tezy przyczyniły się zwłaszcza badania F. Bossowskiego[105]. Uczeni wykazywali wpływy prawa rzymskiego w następujących sferach:

1. konstrukcji przepisu (kolejność zamieszczonych przesłanek);
2. podobieństwa językowego – niektóre przepisy stanowią tłumaczenie rzymskiej Noweli 115 z 542 r.;
3. podobieństwa treści norm, przy uwzględnieniu różnic wynikających ze specyfiki stosunków litewskich.

Obserwacje tych badaczy skupione były jednak zwłaszcza na treści art. czwartego rozdz. ósmego II Statutu oraz niemal odpowiadającego mu art. ósmemu rozdz. ósmego III Statutu. W kodeksach tych wykorzystano odpowiednio dziesięć i dziewięć przesłanek spośród czternastu występujących w Noweli 115.

I Statut	I Statut	Nowela 115	Summa
IV.13. Tèž ustavlâem:	IV.13. Saucimus,	Causas antem iustas ingratitudinis has esse decernimus	II.57. Exheredatur (rite) heredes quatuordecim de causis:
estli by syn otca vdaril abo zsoromotil,	quo si filius patrem feriendo tetigerit vel confusionem,	1) Si quis parentibus suis manus intulerit	(…) Decimo si patrem verberant. Undecimo si patrem vulnerant.
abo kotoryje vtiski abo perenagaban'e emu včini, togby otec možet' ot takovogo syna vsû ego otčiznu otdaliti.	anxietatem aut impedimentom ei intulerit, tunc pater post a tali filio totum eius patrimonium alienare.	2) Si gravem et inhonestam iniuriam eis ingesserit	Nono si patrem suum sine causa vituperant.

Tabela 2. Przesłanki wydziedziczenia w redakcjach staroruskiej i łacińskiej I Statutu w porównaniu z Nowelą 115 i *Summą* Mistrza Rajmunda (opracowanie autora).

Bardziej interesująca jest jednak treść I Statutu. W opinii badaczy obydwie przesłanki znajdujące się w art. trzynastym rozdz. czwartego zostały przejęte z Noweli 115, w której również występują jako pierwsze. Zdaniem F. Bossowskiego stało się to za pośrednictwem Eklogi i Procheironu dodawanych do nomokanonów (które były rozpowszechnione przez duchownych prawosławnych), a instytucja zawarta w I Statucie to nie tyle wydziedziczenie, ile wyrzeczenie się dzieci przez rodzica, zbliżone do bizantyjskiej *apokerixis*[106]. Prze-

[105] F. Bossowski, *Nowela Justyniana 115 – Statut Litewski I R. IV Art. 13 (14); Statut II i III R. VIII. Art. VII* – [Zwód praw] *t. X cz. 1 Art. 167*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu litewskiego*, red. S. Ehrenkreutz, Wilno 1935, s. 107-121.

[106] Ibidem, s. 109-112.

słanki z Noweli 115 zostały również umieszczone w *Summie* Mistrza Rajmunda, jednakże w układzie odbiegającym od pierwowzoru. Porównanie zamieszczone w tabeli drugiej wskazuje na redakcyjne podobieństwo Noweli 115 i I Statutu, ustalenia poczynione przez F. Bossowskiego są jak najbardziej aktualne. Niewątpliwie, godna podkreślenia jest obserwacja autora, że zapożyczenie nastąpiło za pośrednictwem nomokanonu (*Kormczych knig).*

Warto podkreślić, że tylko te dwie przesłanki zostały przejęte z Noweli. Redaktorzy I Statutu najwyraźniej skodyfikowali te przesłanki, które wykształciły się niezależnie od prawa rzymskiego na gruncie litewskim. S. Godek pisał: „prawodawca litewski traktował prawo rzymskie jako dobry wzorzec, źródło gotowych rozwiązań trwałych instytucji i sprawdzonych mechanizmów, ale nie wahał się także podejść do rzeczonego materiału w sposób elastyczny, twórczy, poszukując w tym tworzywie rozwiązań najbardziej adekwatnych do potrzeb rodzimych"[107]. Podobnie uważał F. Bossowski, pisał bowiem, że „(...) cały szereg powodów wydziedziczenia, wymieniony w Noweli 115, był jak na stosunki ówczesne ziem ruskich zbyt subtelny lub nieaktualny"[108]. Jego zdaniem rolę hamulca w przejmowaniu kolejnych przesłanek miał krępujący swobodę rozrządzania dobrami ustrój rodowy opierający się, wedle jego słów, m.in. na niedziale rodzinnym.

Istnienie zwyczajowych przesłanek wyrzeczenia/wydziedziczenia wynika z samej treści I Statutu, który podawał: *A vedžo tastamentom ne maet' otec i matka syna i, dočki ot otčizny otdaliti, leč, prišodči pered nami, gospodarem, abo pered vradlnikom, povediti i dati na nego slušnyje pričiny, tož maet' za ego vystup zlyj zapisom ot imen'â otdaliti.* Właśnie praktyka wydziedziczenia przed monarchą lub urzędnikiem stanowiła istotną różnicę w porównaniu z prawem rzymskim[109].

2.3. W I Statucie litewskim została wyrażona zasada swobody zmiany testamentu przez testatora aż do jego śmierci[110]. W ten sposób już w pierwszej kodyfikacji zasada swobody rozrządzania testamentem była zrealizowana w pełni, w aspekcie podmiotowym, jak zostało to już wyżej wzmiankowane przy analizie *testamenti factio activa,* w zakresie przedmiotowym natomiast w art. piętnastym rozdz. piątego. Przedstawia to tabela trzecia.

---

[107] S. Godek, *Elementy*, s. 182; zob. idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 129.

[108] F. Bossowski, *Nowela*, s. 111.

[109] S. Godek, *Elementy*, s. 181.

[110] Idem, *Pierwiastki*, s. 289-290; idem, *Elementy*, s. 154-156; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 122-123.

I Statut	I Statut	Summa	Instytucje
V.15. A pak li by hto po včinen'i tastamentu i živ zostal, vol'no budet' koždomu koždyj tastament svoj kol'ko krot' hočet', tol'ko krot' otmenit'.	V.17. Et is, qui post conditum a se testamentum suum remanserit viuus, habebit facultatem testamentum suum mutandi, toties, quoties voluerit;	II.44. Et illa est mutatoria usque ad extremum vite, eciam si de non de mutando pactum vel iuramentum interveniret.	I.2.17.2. Posteriori quoque testamento, quod iure perfectum est, superius rumpitur (...) nam et prius testamentum non valet ruptum a posteriore (...)[111]
A ostatočnym s tyh vsih tastamentov smert'û potveržonyj, vradovne včinenyj koždomu vradom, maet' pri mocy zostali.	vltimum vero, morte confirmatum, legitime factum in robore persistit.		

Tabela 3. Zasada swobodnej zmiany testamentu (opracowanie autora).

S. Godek konsekwentnie upatrywał wpływu prawa rzymskiego w tym zakresie, wskazując stosowny fragment Instytucji Justyniana jako źródła recepcji normy. Niewątpliwie, zasada swobodnej zmiany testamentu, zdaniem wielu badaczy, dopiero z czasem wykształciła się w poszczególnych systemach prawnych[112]. Czy prawo litewskie rzeczywiście musiało recypować normę z kodyfikacji justyniańskiej? Analiza zapisek sądowych wskazuje, że już przed 1529 r. zasada zmiany testamentu przez testatora z powodzeniem funkcjonowała w obrocie prawnym. W orzeczeniu Zygmunta I z 20 października 1528 r. wyrażona została zasada, że późniejszy testament obala wcześniejszy, natomiast testament nie może zmienić wcześniejszego zapisu dokonanego jako czynność *inter vivos:* (...) *iž' tastamentom' možet pervei tastament zlamati, a zapisu tastamen'tom' ne možet nihto nikomu lomati* (...)[113]. Kilka lat wcześniej strona sporu informowała na rozprawie, że dysponuje kolejnym testamentem spadkodawcy. Poprzedni został zlikwidowany, czego świadectwem był list wystawiony przez hospodara[114]. List ten może suponować, że zasada swobodnej zmiany testamentu była uzależniona od arbitralnej decyzji hospodara. Rzecz jest nieco bardziej skomplikowana, ponieważ do 1566 r.

[111] S. Godek podaje także fragment z Digestów 34.4.4: (...) *ambulatoria enim est voluntas defuncti usque ad vitae supremum exitum.* S. Godek, *Pierwiastki*, s. 289.

[112] P. Dąbkowski, *Prawo prywatne*, t. II, s. 67; K. Koranyi, *Podstawy średniowiecznego prawa spadkowego*, Lwów 1930, s. 135 i n.; K. Kolańczyk, *Studia nad reliktami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzanie własnością ziemską do końca XIV w.*, Poznań 1950, s. 17.

[113] ML 15:15, nr 41 z 20 X 1528 r., s. 82. Zasada stałości zapisów została wprowadzona również do I Statutu w artykule piętnastym rozdziału piątego *in fine*: „V.15. A jestli by hto pered vradom abo pered svetkami, very godnymi, otpisal tretûû čast' zapisom imen'â abo kuplû abo kotoruû ruhomuû reč, a hotâ byl žyv togdy vžo takovyj zapis maet' deržan večne byti, a onyj vžo drugij raz otozvati ani komu inšomu onoe reči zapisyvati a po vtoryj raz ne možet'".

[114] Rus. XX, nr 393 z 21 VI 1522 r., kol. 1120. Zob. także KDKW 465 z 13 VIII 1499 r., s. 546.

zgoda wielkiego księcia na alienacje nieruchomości była obligatoryjna. Z tego powodu anulowanie testamentu, w którym rozrządzana była nieruchomość, również wymagało stawienia się przed monarchą. Statuty *expressis verbis* wskazywały, że testament (sporządzony zgodnie z prawem) nie mógł być odmieniony z chwilą śmierci testatora (wiersz drugi w tabeli trzeciej).

W siedemnastowiecznych i późniejszych testamentach spadkodawcy zamieszczali klauzulę, w której rezerwowali prawo zmiany testamentu. Klauzula ta nie miała jednak waloru konstytutywnego, ponieważ jedynie stwierdzała uprawnienie przysługujące z mocy prawa[115]: „Waruję to przytym sobie jeśli Bóg da jeszcze trochę pożyć i rezerwuję sobie zupełną moc *mutandi, addendi et minimendi* w tym testamencie to, co i ile razy mi się będzie podobało – a oraz wszystkie moje przeszłe testamenty tym teraźniejszym inwaliduję i kasuję"[116].

S. Godek pisał, że „Przedstawiony przepis statutowy jest – jak się wydaje – wiernym powtórzeniem rzymskiej zasady mówiącej o nieskrępowanej woli testatora aż do momentu śmierci"[117]. Identyczność tych zasad w świetle powyższej analizy nie wynikała jednak z recepcji prawa rzymskiego, a już na pewno recepcja ta nie nastąpiła w momencie sporządzania I Statutu litewskiego. Podobieństwo norm, nawet podobieństwo leksykalne przepisów, nie jest wystarczającą przesłanką do stwierdzenia recepcji normy. Natomiast z inspiracji prawem rzymskim zasada ta mogła zostać skodyfikowana już w I Statucie. Podobnie jak w poprzednich rozważaniach sądzę, że źródłem tej inspiracji mogła być *Summa* Mistrza Rajmunda.

2.4. Ostatnim fragmentem, który zamierzam poddać analizie, jest kwestia katalogu osób, którym I Statut odmówił prawa świadkowania[118]. Przesłanki zbiera tabela czwarta:

I Statut	I Statut	Instytucje	Summa
		2.10.6. Testes autem adhiberi possunt ii, cum quibus testamenti factio est.	
V.16. (...) napervej, tye, kotorye tastamentov svoih činiti ne godny;	V.16. (...) primo: hij, quibus sua testamenta facere non licet,		II. 52. Quilibet potest esse testis in testamento exceptis hiis, qui testamentum facere non possunt (...)

[115] Zob. S. Godek, *Pierwiastki*, s. 289, przypis 39.

[116] Aug. 14 z 27 XII 1668 r., s. 210.

[117] S. Godek, *Pierwiastki*, s. 289.

[118] Pewne uwagi poświęcone tej problematyce zamieściłem w tekście *Testament publiczny i prywatny*. Zob. S. Godek, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 123-126. Zob. T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach i ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy, 1529 roku wydanym*, t. I i II, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1861, s. 72; K. Koranyi, *O niektórych postanowieniach*, s. 124-125; J. Bardach, *Statuty litewskie a prawo*, s. 154 i n.; S. Godek, *Pierwiastki*, s. 290-293; idem, *Elementy*, s. 162 i n.; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 123-126.

też i nevesty,	item femine	sed neque mulier	exceptis eciam mulieribus (...)
		neque impubes neque servus neque mutus neque surdus neque furiosus nec cui bonis interdictum est nec is, quem leges iubent improbum intestabilemque esse, possunt in numero testium adhiberi.	
ekzèkutorove abo opekunove togo ž tastamentu,	necnon executores vel tutores eiusdem testamenti,		et exceptis heredibus, quo fatum tangit, id est qui partes habendi in legatis. Legatarii autem et fideicommissarii id est executores, testes esse non possunt.
takže też tye, kotorym v tom tastamente što otpisano.	item nec legatarij, quibus videlicet aliquid eodem legatur testamento.		

Tabela 4. Porównanie przesłanek negatywnych świadkowania w prawie litewskim, kodyfikacji Justyniana i *Summa legum levis, brevis et utilis* Mistrza Rajmunda (opracowanie autora).

S. Godek nie zdefiniował jednoznacznie, czy w tym wypadku zachodziła recepcja z prawa justyniańskiego. Wskazał jedynie, że podobieństwa są zauważalne również w odniesieniu do I Statutu: „już najwcześniejsza postać skodyfikowanego prawa litewskiego otwarta była na wpływy prawa rzymskiego i że system litewski już w pierwszej połowie XVI wieku gotowy był na częściowe przyjęcie wzorców romanistycznych"[119]. Badacz stwierdził, że pomiędzy prawem litewskim a rzymskim można wskazać trzy różnice: brak w Statutach przesłanki negatywnej niemych i głuchych, występowanie w prawie litewskim przesłanki negatywnej egzekutorów i opiekunów, wreszcie prawo rzymskie pozwalało testować legatariuszom i fideikomisariuszom, czego brak w kodyfikacjach litewskich[120]. Wskazał on również, że większa liczba kategorii osób w Instytucjach Justyniana jest tylko pozorna, ponieważ Statuty uchroniły się przed powtórzeniem, podając ogólną kategorię osób, które niezdolne są do sporządzenia testamentu (wers drugi w tabeli trzeciej). Ponadto dla S. Godka dowodem bezpośredniego wpływu prawa justyniańskiego na Statuty jest kolejność umieszczania kategorii osób. W obu pomnikach na drugim miejscu wymieniona została bowiem kobieta.

Lecz czy rzeczywiście zasadnym jest szukać w pierwszej kolejności związków z prawem justyniańskim, odrzucając podobieństwa wypływające z porównania z *Summą* Mistrza Rajmunda? Okazuje się, że zarówno w *Summie* jak i w Statutach zbiorczo ujęta została kategoria niezdolnych do sporzą-

[119] S. Godek, *Elementy*, s. 167.
[120] Ibidem, s. 165-167; idem, *Elementy prawa rzymskiego w prawie*, s. 125-126.

dzenia testamentu. Nie było więc konieczności przekształcania wzorca justyniańskiego[121]. Ponadto w *Summie* Rajmunda mowa jest o zakazie świadkowania przez egzekutorów, czego brak w Instytucjach Justyniana. Również zakaz świadkowania przez zapisobiorców i fideikomisariuszy został sprecyzowany w *Summie*, czego brak w kodyfikacji Justyniana. Odrzucić też należy argument S. Godka, który wskazuje umiejscowienie kategorii kobiet na tym samym miejscu w Instytucjach i Statutach. Traci on swoją wymowę w kontekście całości porównywanych przepisów. Różnic w redakcji tekstu litewskiego i Instytucji Justyniana jest znacznie więcej niż podobieństw.

Wskazane zbieżności pomiędzy Statutami a *Summą* pozwalają sądzić, że jeśli nastąpiła romanizacja Statutu w tym fragmencie, to właśnie za pośrednictwem dzieła Rajmunda a nie Instytucji Justyniana. *Summa* nie zawiera czystego prawa justyniańskiego, jej przepisy uwzględniały realia średniowiecznego obrotu prawnego[122], z pewnością bliższego stosunkom litewskim niż normy prawa justyniańskiego. Tym samym, odrzucając poglądy S. Godka, należy się zgodzić z tezą wysuniętą przez K. Koranyiego. Zwrócił on bowiem słusznie uwagę na fakt, że redaktorzy I Statutu z pewnością znali treść Statutu Łaskiego, który obejmował również *Summę*[123].

Akceptując pogląd K. Koranyiego, warto postawić pytanie, o jakim charakterze wpływu uczonego prawa można mówić w tym wypadku. Podobny układ treści obu tekstów pozwala uznać, że *Summa* wywarła istotny wpływ na redakcję przepisu. Niezwykle trudno wskazać, które z przesłanek były znane już wcześniej prawu litewskiemu. Przypuszczam, że były to: zakaz testowania przez kobiety oraz niektóre z kategorii osób wymienionych jako niezdolne do sporządzenia testamentu. Nie jest możliwe, jak słusznie wskazali to R. Taubenschlag, W. Hejnosz i J. Bardach, by w obrębie jednego pomnika (II Statut) uzasadnić niekonsekwencje w świadkowaniu na procesie sądowym i przy testamencie czym innym niż recepcją z prawa obcego[124]. Okazuje się bowiem, że w sporach o nieruchomości świadkiem mogli być niewolnicy, natomiast nie ma takiej możliwości w przypadku testamentu. Za pewne *novum* może być również uznany, aczkolwiek z dużą ostrożnością, zakaz świadkowania przez zapisobiorców. W testamentach przed 1529 r. zapisobiorcy przyłożyli swe pieczęcie, nie ma jednak pewności, czy było to zgodne z ówczesnym prawem[125]. Dwa ostatnie przykłady świadczą o recepcji normy. Również zamysł wprowadzenia do Statutu ogólnej kategorii niezdolnych do sporządzenia testamentu należy uznać za inspirację pochodzącą z *Summy* Rajmunda.

---

[121] S. Godek pisze o „wstrzymaniu się tylko od redakcyjnych powtórzeń, które obserwujemy w treści Instytucji". S. Godek, *Elementy*, s. 166.

[122] K. Koranyi, *O niektórych postanowieniach*, s. 125; K. Kamińska, *Summa*, s. 152.

[123] K. Koranyi, *O niektórych postanowieniach*, s. 125.

[124] W. Hejnosz, *Kilka uwag*, s. 349.

[125] ML 15:15, nr 131 z 28 IX 1519 r., s. 162-163.

3. W świetle powyższych analiz należy stwierdzić, że na dziedziczenie testamentowe w I Statucie litewskim oddziałała *Summa* Mistrza Rajmunda. Oddziaływanie to miało następujący charakter: czternastowieczny podręcznik stanowił źródło inspiracji do kodyfikacji wybranych przez redaktorów zagadnień prawnych. Dzieło to dostarczyło wzorców redakcyjnych w budowie przepisów, czego wyraźnym przykładem są układ przepisów regulujących *testamenti factio activa* oraz wskazującego katalog osób wyłączonych z prawa do świadkowania przy testamentach. *Summa* Mistrza Rajmunda dostarczyła również łacińskiej terminologii prawnej, choćby w postaci terminów *peculium castrense* oraz *lucida intervalla.* Była źródłem recepcji norm nieznanych wcześniej na gruncie litewskim, jednakże przykładów takich jest bardzo niewiele, można na pewno zaliczyć tutaj możność testowania w stanie *luvida interrvala* oraz zakaz świadkowania przez niewolników i zapisobiorców.

Sądzę, że pierwszeństwo przed *Corpus Iuris Civilis* dzieło Mistrza Rajmunda ma z kilku powodów. Pierwszy i zasadniczy – to wyniki przeprowadzonych wyżej analiz. Niewątpliwie *Summa* w swej szacie językowej i kompozycyjnej jest bliższa tekstowi Statutu niż stosowne fragmenty z prawa justyniańskiego (nie dotyczy to jednak wydziedziczenia zaczerpniętego z Noweli 115 za pośrednictwem *Kormczych knig*). Po wtóre, wart podkreślenia jest argument przytoczony przed niemal osiemdziesięciu laty przez K. Koranyiego. *Summa* była wydrukowana w Statucie Jana Łaskiego, zbiorze niewątpliwie dostępnym kodyfikatorom I Statutu. Argument ten będzie można sfalsyfikować bądź wzmocnić, podejmując szczegółowe studia nad oddziaływaniem Statutu Łaskiego na I Statut litewski.

INFLUENCE OF MASTER RAYMUNDUS' WORK *SUMMA UTRIUSQUE IURIS* ON THE REGULATION OF TESTATE SUCCESSION IN THE FIRST LITHUANIAN STATUTE OF 1529

Summary

The issue of testate succession in Lithuanian Statutes (1529, 1566 and 1588) has been the focus of many studies undertaken by Polish scholars in the last 200 years in an attempt to determine the influence of Roman law on Lithuanian statutes. It has been recently proposed (S. Godek) that those influences are already present in the First Statute in which some references to Justinian Law can be found. A comparison of Lithuanian Statutes with the 14th century Roman law coursebook *Summa utrisque iuris* written by Master Raymundus confirms the opinion that Roman influences on Lithuanian regulations originated directly from that work. Most of the borrowings show influences of a formal nature and can be seen in the structure of the regulation as well as the terminology used in the Latin translation of an authentic old Russian text listing a catalogue of persons deprived of the right to make a will, and those excluded from being witnesses when a will was made. *Summa utrisque iuris* was undoubtedly an impulse to codify the principles of testate succession. Another example is the reception of the Roman

norm with regards the state of *lucida intervalla.* On the other hand, as Lithuanian courts practice before 1529 shows, in the case of the regulation of a change to the will for example, the Roman principles were not received. Apparently, Lithuanian codifiers were selective in adopting Roman solutions.

L'INFLUENCE DE LA *SUMMA UTRIUSQUE IURIS* DU MAITRE RAJMOND SUR LES REGULATIONS DE LA SUCCESSION TESTAMENTAIRE DANS LE STATUT LITUANIEN DE 1529

Résumé

Dans la science polonaise, la succession selon les Statuts de Lituanie (1529, 1566, 1588) est un objet de recherche depuis derniers deux cents ans. C'est la question de l'influence du droit romain sur le droit lituanien qui constitua l'impulsion principale à ce recherche. Dans ce sujet, les derniers travaux de Stanisław Godek montrent que cettes influences parurent déjà dans le Statut I[er] de 1529. Selon Mr Godek, dans le Statut Ier les fragments romains furent repris du droit justinien. La comparaison des prescriptions du droit lituanien avec un manuel du droit romain provenant du XIV[e] siècle, à savoir la *Summa utriusque iuris* du maitre Raymond, permets de constater que tous les emprunts du droit romain qu'on trouve dans le Statut I[er] viennent de cet ouvrage. La majorité des emprunts du droit romain avaient le caractère purement formel et ils ne concernerent que la structure des prescriptions et la terminologie. Notamment cela concerne l'article du Statut qui prescrivit le catalogue des personnes privées du droit de tester ainsi que les personnes qui ne pourraient être les temoins de testament. La Somme fut l'impulsion à codifier les règles de la succession testamentaire.. La réception est visible dans le cas concernat du droit de tester dans l'état de *lucida itervalla*. Certainement, il n'y avait pas de la réception dans le cas du principe du changement de testament par le testateur. Cette constatation est confirmée aussi dans les sources de la pratique d'avant 1529. Il probable que les codificateurs du Statut I[er] se référaient au droit romain dans la manière selèctive. L'utilisation de la *Summa* du maitre Raymond dans le Statut Ier résulta de la popularité de cet ouvrage. On constate que la Somme fut connue dans certaines villes polonaises. Elle fut employée par Jan Cervus Tucholiensis, théoriciens du droit polonais de ville au XVI[e] siècle.